

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sza p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte  
wolne od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-  
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —  
Zagranicą 7- — P. K. O. Nr. 141.690

## Najaktualniejsze zagadnienie.

Człowiek, który otrzymał życie, otrzymał tamsamem prawo do znalezienia środków, potrzebnych do jego utrzymania. Przykazania boskie i ludzkie, nakazy natury gospodarczej i społecznej twierdzą, że najgodniejszym, najwłaściwszym, najbardziej zasadniczym sposobem osiągnięcia tych środków, jest dla człowieka praca. Człowiek, aby żyć, musi pracować i konsekwentnie też człowiek, który chce żyć, chce pracować.

I największą tedy bezsprzecznie tragedią z tych wszystkich, które przeżywa dziś znekana ludzkość, jest fakt, że tysiące, setki tysięcy, ba dziś już liczne miliony ludzi odepchniętych zostało bez swej woli i woli od możliwości korzystania z tego przyrodzonego niemal istocie ludzkiej prawa i obowiązku: pracowania. Bezrobocie stało się klęską dzisiejszej ludzkości, klęską nie tylko gospodarczą, nie tylko społeczną, ale klęską moralną, klęską, od przewyższenia której zależy niemal że przyszłość całej naszej cywilizacji, przyszłość ludzkości.

Z tego więc momentu kardynalnego, że bezrobocie jest w chwili obecnej centralnym zagadnieniem w skali światowej, musi sobie w sposób bezwzględnie wyrazisty zdać sprawę każdy, kto do opanowania tego zagadnienia przystępuje: Rząd, społeczeństwo, każda jednostka z osobna.

„Przychodzi ciężki okres jesieni i zimy” — brzmiały słowa pana Premiera Prystora. — „Okres ciężki nie tylko dla bezrobotnych, ale również dla nas wszystkich, dla życia gospodarczego również. Trzeba przyjść z jakąś pomocą. Niestety, nie możemy zwiększyć jeszcze pracy, musimy więc dać możliwość przetrwania tego ciężkiego okresu”.

Tak jest. Kto w obliczu wielkiej biedy gospodarczej, w obliczu idącej ku nam olbrzymimi krokami zimy, w obliczu wielkich rzesz, pozbawionych pracy i chleba, a więc pogrążonych w otchłani rozpacz, nie zdobędzie się na maksimum wysiłku, by iść do walki ze złem, ten nie zdał egzaminu ze swego człowieczeństwa, ten — co najważniejsze — kroczy w swem zaślepieniu ku swojej własnej zagładzie.

Wystąpił Rząd z wielką inicjatywą. Jeszcze w czerwcu br. powołaną została do życia międzyministerjalna

Komisja do walki z bezrobociem. W dniu 25 sierpnia br. zaś odbyła się wielka konferencja w Prezydium Rady Ministrów przy udziale przedstawicieli sfer gospodarczych i wyższych urzędników dla zorientowania się, czy wnioski, opracowane przez Komisję międzyministerjalną, które mają służyć za podstawę rządowego planu w zakresie walki z bezrobociem, zgodne są z poglądami na to zagadnienie przedstawicieli społeczeństwa, a szczególnie reprezentantów sfer przemysłowych, do których opinii Rząd w dużej mierze przywiązuje wagę, wychodząc z nader słusznego założenia, iż wszelkie zarządzenia, przewidziane przez plan zwalczania bezrobocia, nie mogą wpływać na warunki produkcji warsztatów przemysłowych, a tem bardziej na koszt produkcji.

Rzeczy te są tak doniosłej wagi, że godzi się raz jeszcze całą sprawę przypomnieć czytelnikowi. Otóż wnioski wspomnianej Komisji rozpadają się na dwie części. W części pierwszej wskazują one na konieczność zwiększenia stanu zatrudnienia i ujawniają tendencje do skrócenia dnia pracy, a więc między innymi do zniesienia tzw. nadliczbowek. Zagadnienie to ma być rozwiązane przez kontrolę i inicjatywę społeczną, natomiast bez jakiegokolwiek uciekania się do oficjalnych naka-

zów. Obok sprawy skrócenia dnia pracy odegra tu też rolę zastąpienie pracy młodocianych pracą zwycięzcy rodzin oraz ograniczenie możliwości zarobkowania kilku członków rodziny równocześnie.

Jawną zaletą myśli, wyrażonej w tej części wniosków są doświadczenia, jakie z nią poczyniono w Ameryce. Szereg tamtejszych wielkich zespołów gospodarczych, ograniczając swą działalność wobec kryzysu, starał się podzielić pracę pomiędzy możliwie dużą ilość swych współpracowników z okresu powodzenia. „United Steel Corporation” twierdzi, że z 224.980 robotników roku 1929, utrzymał 221.123, zmniejszając jednocześnie produkcję do 38%. Rezultat ten osiągnięto dzięki zawczasu obmyślanym posunięciom i świetnej pracy przygotowawczej.

W drugiej części wniosków Komisji jest mowa o pomocy dla tych bezrobotnych, którzy nie mają prawa korzystania z funduszu bezrobocia. Pamiętać bowiem należy o tem, że z doraźnej pomocy z funduszu Skarbu Państwa korzysta jedynie około 30% bezrobotnych zarejestrowanych. Z tytułu zaś akcji doraźnej bezrobotni w najlepszych warunkach otrzymują 40 zł miesięcznie a więc nie są w stanie wyżywić rodziny. Zachodzi zatem konieczność zorganizowania akcji pomo-

cy w naturze. Komisja wysunęła tu wnioski, idące w kierunku przelania pieniędzy z akcji specjalnej na akcję dożywiania bezrobotnych, przyczem zbyt małą sumę z tego tytułu należałoby uzupełnić zapomocą ściągania zaletłości podatkowych w naturze. Nie pominęła też Komisja sprawy zwiększenia stanu zatrudnienia drogą robót publicznych, ale oczywiście ta rzecz da się załatwić jedynie w ramach, dziś bezwątpienia szczupłych, możliwości gospodarczych.

Bez dłuższej zwłoki, 28 sierpnia odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone sprawie ziągodzenia skutków bezrobocia w okresie zbliżającej się zimy. Rada Ministrów uchwaliła bezwzględne powołanie przy Prezisie Rady Ministrów specjalnego Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia, który będzie miał na celu przeprowadzenie całej akcji. W skład tego Komitetu wejdą przedstawiciele zainteresowanych sfer społeczeństwa oraz Rządu, Komitet będzie miał swe odpowiedniki w Województwach, względnie we większych ośrodkach przemysłowych. Podejmie on z zainteresowanymi sferami pracodawców i pracobiorców akcję, zmierzającą z jednej strony do częściowego choćby zatrudnienia bezrobotnych w okresie zimy 1931-32, zaś z drugiej strony do zorganizowania na szerszą skalę obecnej pomocy doraźnej dla bezrobotnych w naturze.

Rząd postawił sprawę jasno. Od-  
(Ciąg dalszy na str. 2).

### Z ostatniej chwili.

## Wprowadzenie sądów doraźnych

na terenie całej Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 września. W dniu dzisiejszym ukazało się w Dzienniku

Ustaw rozporządzenie Rady Ministrów, wprowadzające na terenie całego Pań-

stwa postępowanie doraźne przed Sądami za przestępstwa o charakterze bandyckim, naruszające bezpieczeństwo publiczne, zdradę stanu, szpiegostwo, zabójstwo policjanta, morderstwo, napad z bronią w ręku i t. d.

Uchwała Rady Ministrów powzięta została na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 15 marca 1928.

## Hindenburg przechodzi na katolicyzm.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 września. Korespondent berliński jednego z dzienników bydgoskich donosi o rzekomym zamiarze Hindenburga przejścia na katolicyzm. Pismo to donosi, że w Berlinie obiegają pogłoski, iż Hindenburg

przejęty ascetycznym trybem życia kanclerza Brüninga, którego otacza ojcowską miłością, nosi się z zamiarem przejścia na katolicyzm. Zamiar ten wywołał w tut. sferach katolickich wielkie wrażenie.

## Przed dymisją gabinetu niemieckiego?

Berlin, 4 września. (PAT.) Prasa nacjonalistyczna atakuje politykę zagraniczną gabinetu Rzeszy. Wedle hungenbergowskiej „Nachtausgabe”, pierwszy akt tragedii politycznej Niemiec oraz klęska gabinetu Rzeszy rozpoczęła się wczoraj w Genewie, a oświadczenia Curtiusa i Schobera wprowadzają Niemcy w nowy okres prób porozumienia się z Francją. Niebezpieczeństwo wpadnięcia w polityczną zależność od Paryża i zręczenie się unji celnej dokonane zostało przez ministrów austriackich i niemieckich z nieduwacznością, jakiej nie spodziewano się przy największym pesymizmie. Po oświadczeniu Schobera, wśród delegacji niemieckiej miało za-

panować wielkie przygnębienie, nie oczekiwano bowiem tak ostro sformułowanego oświadczenia. Wrażenie, jakie wyrzuciło się projektu przez delegację niemiecką i austriacką miało wywrzeć na niektóre delegacje jest tak silne, że w szerokich kołach politycznych w Genewie zapanowało przekonanie, iż należy się liczyć z wielkimi trudnościami w łonie gabinetu zarówno niemieckiego, jak i austriackiego.

Wedle nacjonalistycznego dziennika „Der Tag”, pełną odpowiedzialność za odwrót w sprawie „Anschlusu”, za niepowodzenia i za klęskę, jakoteż za wszelkie konsekwencje, jakie mogą powstać z tego powodu, ponosi rząd Rzeszy. Odpowiedzialność za to, co się

stało w Genewie, ponosi, zdaniem dziennika, cały gabinet Rzeszy.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” bierze w obronę kanclerza Brüninga, utrzymując, że to urząd spraw zagranicznych i dr. Curtius, chcąc pozyskać opinię Niemiec dla planu unji celnej z Austrią nadużywał imienia kanclerza.

„Lokal Anzeiger” pisze: Trzeba postawić niemieckiemu ministrowi Curtiusowi tylko jedno pytanie, jak długo gabinet Rzeszy zamierza prowadzić w ten sposób niemiecką politykę zagraniczną i kiedy wreszcie gabinet, który za prowadzenie tej polityki jest odpowiedzialnym, poda się do dymisji.

### Rozruchy w Hiszpanji.

Barcelona, 4 września. (PAT.) Gubernator Barcelony zażądał przysłania dwóch statków, aby ewentualnie umieścić na nich aresztowanych. Dziś rano policja aresztowała grupę motocyklistów, która przybyła do miasta oraz zarządziła specjalne środki ostrożności. Około gmachów więziennych miały miejsce ponowne starcia pomiędzy policją a strajkującymi, przyczem kilka osób zostało rannych. Komunikacja telefoniczna z Madrytem jest przerwana.

### Tragiczny wypadek robotnika.

Będzin, 4 września. Podczas pracy w fabryce „Ideal” w Wolbromiu wpadł do kotła napelnionego roztopioną cyną robotnik Franciszek Sarwa, odnosząc bardzo ciężkie poparzenia. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.



dał do jej dyspozycji wszystkie środki, jakim w tej mierze rozporządza. Czyni i czynić będzie w dalszym ciągu wszystko nietylko w miarę swych sił ale i ponad swe siły. Karygodną demagogią są wobec tego twierdzenia pism tego rodzaju jak „Naprzód“, czy „ABC“, że „wszystko jest wielkim bałaganem mającym na celu mydlenie oczu“ lub „wygląda to raczej tylko na chęć formalnego wykazania się jakimś przeciw propozycjami, aby niemi przysłoniono smutną rzeczywistość, że prawdziwego, szerokiego i zapowiadającego istotną poprawę, planu zwalczania bezrobocia — nie ma“. Napiętnowania godnym jest też w swym naiwnym cynizmie artykuł „Gazety Warszawskiej“ zatytułowany „Bynajmniej“, w którym niewytrawny i mało wybredny w rozumowaniu autor zadawała się mdłym ironizowaniem całej tej wielkiej i szlachetnej akcji.

Takimi bezmyślnymi głędzeniami nie rozpali się ognia w społeczeństwie. A jest on konieczny. Rząd sam mimo wszelkich chęci i wysiłków w całości nie jest w stanie rozwiązać spraw. Jednołtym frontem stanąć musi przy nim społeczeństwo. Stanąć z pełnym zrozumieniem wielkości problemu, z zaparciem się siebie, z gotowością do ofiar i poświęceń. Bo tu — jak pisał pięknie jeden z dzienników — „nie starczy dać bezrobotnemu, stukającemu do drzwi, 20 groszy czy kromkę chleba. Pomoc musi być ujęta w ścisłe ramy. Przedewszystkiem zaś pamiętać, że w bezrobotnych ofiarach obecnego kryzysu należy uznawać godność człowieka. Nie chodzi przecież o pomoc dla żebraków; trzeba będzie wspierać tych, których obecny kryzys gospodarczy pozbawił pracy. Wśród bezrobotnych będzie zaś wielu, bardzo wielu członków zubożałej inteligencji. Pomoc dla bezrobotnych wykracza dziś daleko poza ramy akcji charytatywnej tylko i staje się żywą działalnością gospodarczą nad przetrwaniem złej konjunktury“.

Zatem o akcję rządową winna ściśle zająć się akcja społeczeństwa. Skoordinowanymi wysiłkami wszystkich, wysiłkom, nie zamąconym żądaniem podszeptami demagogii politycznej, musi się udać osiągnięcie zamierzonego celu.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 4 września 1931.

### NAUCZYCIELE PUBL. SZKÓŁ POWSZECHNYCH OKRĘGU SZKOLNEGO LWOWSKIEGO, PRZYJĘCI NA WYŻSZY KURS NAUCZYCIELSKI W WARSZAWIE.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego przyjęło na wyższy kurs Nauczycielski w Warszawie na rok szkolny 1931/32 p. Eugenjusza Bałandziuka, nauczyciela publ. szkoły powsz. w Chorostkowie, p. Antoniego Gramskiego, nauczyciela publ. szkoły powsz. w Strzyżowie, p. Władysława Hliniaka, nauczyciela publ. szkoły powsz. w Godowej, p. Tadeusza Krzyżanowskiego, nauczyciela publ. szkoły powsz. w Chłopówce, p. Helenę Leszczyńską, nauczycielkę publ. szkoły powsz. w Draganówce, p. Jana Osiniaka, nauczyciela publ. szkoły powsz. w Budach, p. Jana Pajdiaka, nauczyciela publ. szk. powsz. w Przemyślu, p. Henryka Paraniaka, nauczyciela publ. szkoły powsz. w Jarosławiu, p. Bolesława Pelczarskiego, nauczyciela publ. szkoły powsz. w Ostrowie, p. Jana Rączkę, nauczyciela publ. szkoły powsz. w Dobrosinie, p. Stefanję Sojkównę, nauczycielkę publ. szkoły powsz. w Stańkowcach, p. Andrzeja Wasyłyka, nauczyciela publ. szkoły powsz. w Horożannie Wielkiej, oraz p. Bronisławę Zielińską, nauczycielkę publ. szkoły powsz. w Łętowni.

# Austrja i Niemcy zrzekają się realizacji unji celnej.

Genewa, 3 września. (PAT.). Dziś o godz. 11.15 rano zebrała się komisja studjów dla unji europejskiej. Zebranie rozpoczęło się w nastroju bardzo wielkiego zdenerwowania, gdyż spo-

dziewano się ważnych deklaracji przedstawicieli Niemiec i Austrji w sprawie projektu unji celnej.

Minister dr. Curtius wygłosił dłuższe przemówienie, w którym dotknął

wszystkich spraw, opracowanych przez mnogie komisje. Wśród tych spraw poświęcił on również krótki ustęp historii projektu unji celnej austriacko-niemieckiej. Ustęp ten brzmi jak następuje:

Zamiarem niemieckiego i austriackiego rządu przy projekcie unji celnej było od samego początku, aby plan ten stał się wyjściem dla szerszej akcji w dziedzinie porozumienia handlowego z uwzględnieniem możliwie wielkiej ilości państw europejskich. W międzyczasie wypadki następowały po sobie w szybkim tempie tak, iż ówczesna myśl zmieniła się do gruntu. Dziś w komisji europejskiej stoimy w obliczu planu o ogólnym charakterze, za urzeczywistnieniem którego chcemy pracować aktywnie wszystkimi naszymi wysiłkami.

W nadziei — mówił dr. Curtius — że prace komisji europejskiej dadzą dodatnie rezultaty, rząd niemiecki postanowił, w porozumieniu z rządem austriackim zaniechać projektowanego planu unji celnej.

Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Austrji dr. Schober, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował zakres komisji europejskiej, przyczem poświęcił ustęp swego przemówienia sprawie projektu unji celnej austriacko-niemieckiej.

Jest rzeczą oczywistą — mówił dr. Schober — że projekt ten nie miał widoków urzeczywistnienia, o ile inne państwa europejskie nie będą gotowe wziąć w tej unji udziału. Wobec zaistniałego stanu rzeczy i wobec tego, że sprawa unji celnej znajduje się na porządku dziennym prac komisji europejskiej, umówiliśmy się z rządem niemieckim co do stanowiska, jakie zajmimy w tej sprawie. Wypadki ostatnich miesięcy spowodowały, że wbrew intencjom naszym mogła powstać przeszkoda we współpracy narodów europejskich w chwili wprowadzenia w życie unji celnej. Wobec tego rząd austriacki zdecydował się w interesie tej współpracy, zaniechać projektowanej realizacji unji celnej z Niemcami. Mam nadzieję, że moja deklaracja przyczyni się do wzmocnienia uspokojenia, tak bardzo potrzebnego do aktywnej współpracy.

Genewa, 3 września. (PAT.). W dalszym ciągu, na posiedzeniu komisji studjów unji europejskiej przemawiał delegat francuski minister Flandin, który m. in. powiedział: W imieniu republiki francuskiej przyjmuję do wiadomości oświadczenie pp. Curtiusa i Schobera, w myśl których rządy ich nie mają zamiaru realizowania projektu unji celnej. Flandin wyraził nadzieję, że decyzja ta przyczyni się do rozprószenia przykrej atmosfery, jaką wywołała wiadomość o tym planie.

Następnie przemawiał włoski minister spraw zagr. Grandi, który wyraził zadowolenie z powodu oświadczenia Curtiusa i Schobera.

Krótkie oświadczenie w tym samym sensie złożył również przedstawiciel Czechosłowacji.

## Sowiety pragną współpracy ze światem kapitalistycznym.

Na popołudniowym posiedzeniu odbyła się w dalszym ciągu debata nad sprawozdaniem komisji koordynacyjno-gospodarczej. Przemawiał delegat Sowieców Litwinow, zwracając ostrze krytyki szczególnie przeciw tezie preferencyjnej i protestując przeciwko odłożeniu debaty nad projektem sowieckim o akcie nieagresji gospodarczej. System preferencyjny — wedle Litwinowa — nietylko sprzeciwia się zasadzie o największym uprzywilejowaniu, ale stanowi wyraz walki gospodarczej przeciwko Sowiecom. W zakończeniu mówca oświadczył, że Sowiety pragną współpracować ze

światem kapitalistycznym, ale ten nie chce uznać państwa sowieckiego.

W odpowiedzi minister Flandin, w bardzo zręcznym i doskonałym przemówieniu, logicznymi argumentami odparował argumenty Litwinowa. Flandin zapewnił Litwinowa, że jego lęk przed koordynacją państw europejskich, przeciwko Sowiecom, na niczem nie jest oparty; przeciwnie państwa europejskie mają powód do krytycznego mówienia o Rosji, ze względu na propagandę rewolucyjną, uprawianą przez Sowiety w krajach europejskich.

## Przemówienie Ministra Zaleskiego.

W dalszej debacie, krótkie oświadczenie złożył Minister Zaleski, odpowiadając na zarzut Litwinowa, że Rosja sowiecka nie została zaproszona do wzięcia udziału w warszawskiej konferencji państw rolniczych. Minister wyjaśnił, że Sowiety nie zostały na tę konferencję zaproszone, gdyż brały w niej udział państwa rolnicze europejskie, należące do Ligi Narodów, a celem tej konferencji było ujednostajnienie stanowiska tych państw wobec

prac wszczętych przez organa ekonomiczne Ligi Narodów, w której Sowiety wówczas jeszcze nie były reprezentowane.

W rezultacie debaty komisja przyjęła raport komisji koordynacyjnej i gospodarczej i zdecydowała włączyć to sprawozdanie do raportu, jaki opracowuje dla Zgromadzenia. W celu opracowania tego raportu wybrano komisję redakcyjną, złożoną z 12-tu członków.

## Guatemala występuje z Rady Ligi Nar. z powodu wielkich kosztów.

Genewa, 3 września. (PAT.). Tegoroczne Zgromadzenie Ligi Narodów będzie miało prawdopodobnie dowolność wyboru, zamiast na 3 na 4 miejsca w Radzie Ligi. Rząd Guatemali nosi się z zamiarem wystąpienia z Rady, jakkolwiek okres jej urzędowania upływa po dwu latach. Dotychczasowy przedstawiciel Guatemali

Matos, ze względów osobistych, powrócił do swego kraju. Z uwagi na koszty, jakie pociąga za sobą tego rodzaju współudział w Radzie Ligi, mała republika Guatemali postanowiła, wobec kryzysu gospodarczego zrzec się miejsca w Radzie Ligi Narodów. Tego rodzaju wypadek byłby pierwszym w dziejach Ligi.

## Akademja ku czci ś. p. Hołówki.

Warszawa, 3 września. (PAT.) W dniu dzisiejszym o godz. 19 odbyła się, urządzona staraniem Instytutu Wschodniego i „Prometeusza“, w sali Instytutu przy ul. Miodowej żałobna Akademja ku czci ś. p. Tadeusza Hołówki. Na Akademję przybył Minister poczty i telegrafów Boerner, Prezes BBWR. W. Sławek, gen. Stachiewicz, ks. biskup Szlagowski, Min. Schaetzel, szef biura prasowego prezydium Rady Ministrów Święcicki, członkowie Instytutu Wschodniego i „Prometeu-

sza“, słuchacze Instytutu Wschodniego, koledzy i przyjaciele Zmarłego.

Akademję zajął prezes Instytutu Siedlecki, następnie dłuższe przemówienie wygłosił sekretarz generalny Instytutu dr. Olgierd Górka. Kilka serdecznych przemówień poświęconych świetlanej pamięci Tadeusza Hołówki wygłosili przedstawiciele ludów wschodnich a więc Ukraińców, Gruzynów, Aserbejdżanu, górali Kaukazu, Turkiestanu, Krymu i innych. Akademję zakończyło przemówienie prezesa „Prometeusza“ Smal - Stockiego.

## Otwarcie giełdy berlińskiej. Znaczny spadek kursów.

Berlin, 3 września. (PAT.) Po 7-tygodniowej przerwie otwartą została dziś ponownie giełda berlińska. Podczas zebrania giełdowego panowało silne zdenerwowanie. W pobliżu stołów Banku Rzeszy, Banku Niemieckiego i Danaubanku widać było grupę naradzających się bankierów. Wielu wybitnych finansistów, rzadko tylko pojawiających się na giełdzie, obecnych było na dzisiejszym zebraniu. Mimo wszelkich zarządzeń zapobiegawczych, jeszcze przed otwarciem giełdy było wiadomo, że dyspozycje sprzedaży na wszystkich prawie ryn-

kach przeważają nad dyspozycjami kupna. Kursy wykazywały tendencję zniżkową. Sprzedaż papierów wartościowych była olbrzymia; była ona tak wielka, że obroty musiano ograniczyć do 10%. Różne wielkie zakłady przemysłowe, jak np. reńsko-westfalskie zakłady elektryczne z powodu zbyt wielkiej podaży, nie były wcale notowane. W porównaniu ze stanem z dnia 11 lipca br. tj. w dniu zamknięcia giełdy, wszystkie kursy wykazały znaczny spadek.

## Stracenie szpiega.

Warszawa, 3 września. (PAT.) W dniach 1 i 2 września w Wojskowym Sądzie okręgowym w Brześciu nad Bugiem odbyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko porucznikowi Bolesławowi Humnieckiemu oficerowi placu w Siedlcach, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz obcego państwa. Sąd wydał wyrok skazujący Humnieckiego na karę śmierci. Dowódca O. K. VII. wyrok zatwierdził. Pan Prezydent R. P. z prawa łaski nie skorzystał. Wyrok został wykonany w Brześciu n. Bugiem dnia 3 bm. o godz. 18.50.



# Niebezpieczne sugestje.

I.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, iż w chwili, gdy sowiecki „Narkomindiel“ wykretne względem idei zawarcia z Polską paktu o nieagresji zajmuje stanowisko, a p. Litwinow wywiadami swemi, dawanymi w tym względzie, oczywiście w Berlinie, wzbudza radość niewątpliwego sprzymierzeńca Rosji sowieckiej — Niemiec, w społeczeństwie polskim kolportowana jest usilnie książka, będąca niebywałem zapoznaniem rzeczywistości politycznej i próbą narzucenia Polsce raz jeszcze orientacji... rosyjskiej.

Książką tą, o tak paradoksalnej tendencji, jest rozreklamowany już przez wszystkie endeckie i półendeckie pisma utwór p. Romana Dmowskiego p. t. „Świat powojenny i Polska“. Ma on być, zdaniem wyznawców i sympatyków pojęciowych autora, studium nieledwie zdrowych i racjonalnych poglądów, z których należy czerpać tylko pełną garścią i przyswajać je sobie bez zastrzeżeń. W samej rzeczy jest ów nowy publicystyczno-polityczny występ niedoszedłego namiestnika „autonomicznej Polski“ pod berłem Romanów produktem myślowego skostnienia człowieka, zawsze bezgranicznie zarozumiałego a dziś bardziej niż kiedykolwiek niezdolnego już do samokrytyki.

Tylko chorobliwym uporem tłumaczyć można chyba to deptanie raz jeszcze po wszystkich ścieżkach wieloletnich swych obłędnych koncepcji, mimo iż wszystkie one z dawna doznały porażki. Ale nie o p. Romana Dmowskiego nam idzie — niech mu się zdaje w dalszym ciągu, że jest znakomitym mężem stanu — idzie nam o jego czytelników, idzie o niebezpieczne sugestje, jakimi — za panią matką pacierz — usiłuje Narodowa Demokracja wszelkimi sposobami zaciemnić znów, jak ongi, świadomość narodową.

Orientacja rosyjska... to było coś wybacznego dla Czech przedwojennych, dla Czarnogórze lub dla Serbów. Wszyscy oni straszliwi albo usiłowali straszyć owym nabytym mocarnym widmem państwa carów — swych niewątpliwych wrogów Niemców. Dla Polski było liczenie na Rosję na wypadek jakiegokolwiek konfliktu europejskiego zawsze absurdem. Nawet wówczas, gdy owa Rosja sprzymierzona była z największymi potęgami Zachodu. Tylko przedwczesnej rewolucji i załamaniu się caratu przypisać należy, iż na froncie niemiecko-rosyjskim nie nastąpił „Sonderfrieden“. Pod koniec panowania Mikołaja II i jego faworytów to jedno zdawało się być rzeczywiście

możliwe. Bolszewicy, doszedłszy do władzy, też nie uczynili nic innego, ale przynajmniej nie dali Niemcom, bo dać nie mogli. Żadnego materialnego poparcia.

Orientacja rosyjska — to przejaw niepojętej ślepoty pewnych sfer społeczeństwa polskiego. Tej szczególnie, którą nauczył patrzeć przez swoje okulary oddawna usiłujący nadać własny kierunek polskiej polityce zewnętrznej Roman Dmowski.

Ta ambicja, to nieziszczone marzenie całego życia prawie, nie opuszcza go i teraz niestety. Jest on dla nas endeckich w dalszym ciągu dostarczycielem i wytwórcą koncepcji międzynarodowych. Koncepcje te są w całej pełni fikcją.

Założeniem jest tu zawsze pseudoprawda niezbita: Polska powinna obawiać się niebezpieczeństwa jedynie od strony Zachodu. Od Wschodu jej nic nie grozi. Aby udowodnić ów absurd niefortunny, mentor polityczny Narodowej Demokracji naciąga fakty, snu-

je fantastyczne teorie, puszcza się na najbardziej ryzykowne prorocтва.

Niewyrozumiały jest wyłącznie dla swoich... Do tej pory nie może nam wybaczyć Powstania 63-go roku, którym niby to opóźniliśmy sojusz francusko-rosyjski i spowodował cichy alians prusko-moskiewski. Każdy wie, iż umowa lutowa, jaka stanęła w Petersburgu w sprawie polskiej w roku 1863 pomiędzy Rosją a Prusami, umożliwiona została jedynie ówczesnym dwulicowym stanowiskiem Anglii i pobłogosławiona była przez lorda Buchanana.

Takie wszakże „drobnostki“ dla propagatora ugody polsko-rosyjskiej w permanencji zdają się nie istnieć zgola. Po maniacku wpatrzony w cel ostateczny swych wywodów, zongluje on historją i nagina bezceremonjalnie całą istotę współczesności — byle tylko „dowieść“ nibyto swej zasadniczej tezy: Polsce nie grozi nic od Wschodu.

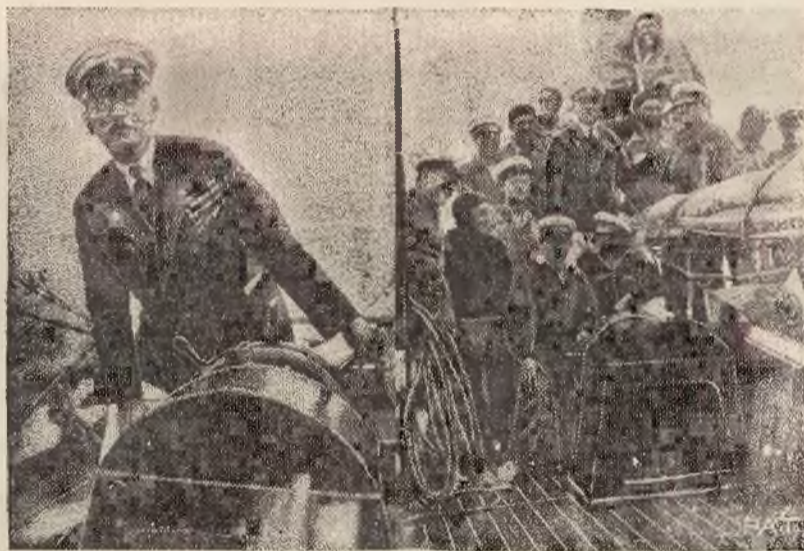
J. S.

## Nowa Konstytucja w Jugosławji.

Białogród, 3 września. (PAT). Nowa Konstytucja jugosłowiańska oparta jest na podstawie demokratycznej. Zawierza ona dotychczasową organizację państwową, opartą na zasadzie jedności państwa oraz stwarza nowe dwuizbowe przedstawicielstwo narodu. Królestwo jugosłowiańskie jest monarchją konstytucyjną, dziedziczną w

dynastji Karageorgiewiczów. Językiem oficjalnym jest serbo-chorwacko-słoweński. Konstytucja gwarantuje wolność obywatelską oraz praw politycznych, równość wszystkich wobec prawa, wolność sumienia, wyznania i rasy, nienaruszalność mieszkań, tajemnicę korespondencji, niezależność sądownictwa i t. d. Przedstawicielstwo

## Jachtem „Junak“ po Bałtyku.



Ośrodek morski Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego w Gdyni zorganizował dwutygodniową podróż po Bałtyku jachtem żaglowo-motorowym „Junak“, pod dowództwem niestrudzonego działacza, pracującego nad rozbudową naszej floty, gen. M. Zaruskiego. Załogę „Junaka“ stanowiło 19

uczestników kursu żeglarskiego, zorganizowanego przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, między nimi było 9 harcerzy. „Junak“ odbył podróż do portów duńskich i szwedzkich. Na zdjęciu widzimy gen. M. Zaruskiego przy sterze, oraz załogę „Junaka“.

JADWIGA ŁEMPICKA.

## Po drugiej stronie Tatr.

Pierwszy, do którego wchodzimy, to nadzwyczaj smacznie obmyślany i wykonany nowy kościół w stylu neorenesansowym. Prócz harmonijnych arkad, charakterystycznych dwu kolumn i ciekawej, prostokątnej wieży, ogląda się tam mauzoleum Tökölego, pełne węgierskich wieńców i węgierskiego ducha.

Stamtąd, na krótki moment, bo czas ucieka i mamy już dwugodzinne spóźnienie przy wyjeździe, wpadamy do starego, z końca XVI. wieku drewnianego kościoła, który w czasach Reformacji wzniesli Polacy dla swoich wyznawców Lutra, czy może dla Arjan. Ten kościółek, nieużywany, otoczony troskliwą opieką, stanowi poprostu cud architektury drewnianej i polichromji. Wnętrze tego kościółka, malowane w jakieś niebiesko-zielonawe „marmury“ i sceny z Pisma Świętego, z trzema chórami, zagiętymi już w łuk od starości, z małym, ażurowym, pełnym figur ołtarzem, zostawia niezatarte wrażenie

jakby groty malachitowej, połączonej z formą słowiańskiej, prastarej świątyni.

Wysadzana jarzębinami droga zbliżamy się do Smokowca i do gór. Ale Tatrę — w miarę jak dojeżdżamy do Smokowca nikną za coraz gęstsza mgłą, aż u wejścia do wysoczyzny chowają się zupełnie. Przejeżdżamy obok wznieszonego w hale stada bydła, obok kosodrzewinowych zagajników, przez regle świerkowe — a gór nie widać.

Stary Smokowiec otwiera wspaniałą, asfaltowaną szosę automobilową. Przelatujemy obok bogatych, a dawno już pobudowanych will i sanatorjów, kwietnikową trasą omijamy Nowy Smokowiec, zostawiamy po lewej ręce rozległy widok na Tatry Spiskie i dolinę, rozłożoną u ich stóp, jak wielka, szarozielona we mgle misa, i pędzimy do celu naszej wycieczki — do Jeziora Szczerbskiego.

I wtedy dopiero, kiedy zupełnie już zwątpiliśmy w możliwość widzenia gór, czyjaś miłosierna ręka zaczęła

rozsuwać chmury i mgły. Najpierw wyłonił się czarny szczyt, jakby skrawek ciemnego jedwabiu, wycięty gdzieś nad naszymi głowami. A potem, w miarę wspinania się szosą w górę, zaczęły odsłaniać się Tatry — tak bliskie, że tylko je dotknąć ręką, tak nowe, że nie można oczu od nich odwrócić.

Zaczynają trzaskać aparaty fotograficzne. A jest co zdejmować. Mgły i obłoki tworzą nieporównaną grę na szczytach, potoki, bliskie źródła przewalają się z hukiem i pianą po olbrzymich, okrągłych jak wielkie bochny chleba, głazach. Zaczyna przeblyskiwać słońce — szoferzy tryumfują.

Wreszcie wjeżdżamy w ostatnie uzdrowisko — na teren Jezior Szczerbskich. Szczerbskie Pleso — to przede wszystkim miejscowość turystyczna, z wspaniałymi hotelami i skromnymi domami turystycznymi, ale są tu też sanatorja dla tych suchotników, którym serce i młodość pozwalają na zniesienie wysokości 1350 m. nad poziomem morza.

Trasa automobilowa dochodzi aż do samych jezior. Ale ostatni kwadrans drogi odbywa się pieszo, auta zostają na postoju. Ubrojeni w mapę, lunetę, aparaty fotograficzne i palącą ciekawość

narodowe składa się z Senatu i Izby poselskiej. Połowa członków Senatu jest obieralna, druga pochodzi z nominacji. Izba niższa wychodzi z wyborów powszechnych na przeciąg lat sześciu. Król zastrzega sobie prawo rozwiązania jej w ciągu lat 4. Prawo wyborcze czynne do Senatu przysługuje każdemu obywatelowi, posiadającemu prawa obywatelskie, powyżej lat 40-tu, dla Izby niższej powyżej lat 30. Prawo bierne wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom po ukończeniu lat 21. Izba posiada szerokie uprawnienia dotyczące budżetu, prawa interpelacji, ankiet, prawa ustawodawcze. Posłowie korzystają z prawa nietykalności. Nowa Konstytucja gwarantuje szeroką autonomię poszczególnym banatom, których liczba określona jest na 90 o granicach określonych przez nową ustawę. Organizacje komunalne oparte są na zasadach całkowitej autonomii, zagwarantowanej przez Konstytucję.

Białogród, 3 września. (PAT). Na posiedzeniu Rady ministrów stwierdzono, że ogłoszenie nowej Konstytucji doprowadzi do zmiany sytuacji. Premier Zykwowicz postanowił przeto złożyć również wniosek o dymisję całego gabinetu. Król dymisję tę przyjął, powierzając dotychczasowemu premierowi utworzenie nowego rządu. Na propozycję premiera król zamianował nowy gabinet w tym samym składzie co dotychczas. Wszyscy ministrowie złożyli już przysięgę.

## Wykopaliska na Litwie.

Prasa litewska podaje, iż w ub. sobotę archeologowie szwedzcy z prof. Normanem na czele ukończyli prace wykopaliskowe na starych cmentarzyskach w pobliżu Opola. Między innymi znaleziono tam miecz typu normańskiego z X. stulecia, ozdobiony pięknym ornamentem. W ub. sobotę uczeni szwedzcy bawili w Kownie, skąd udali się do Rygi, gdzie spotkać się mają z głównym archeologiem szwedzkim Kurmanem, skąd znów powrócą do Opola, celem obejrzenia prac wykopaliskowych. Dokonane przez gen. Nagewiczusa prace wykopaliskowe, zapowiadają się niezwykle interesująco. Znaleziono szczątki fortyfikacji z drzewa, o którym znawcy wyrażają się z wielkim uznaniem. Niektóre ze znalezionych eksponatów przewiezione zostały natychmiast do Muzeum wojennego w Kownie.

**POPIERAJCIE  
L. O. P. P.**

maszerujemy. Dzień znowu robi się nijaki, góry już dawno schowane. Tylko spiskie Tatry błękitnieją coraz mocniej, oświetlone bładem słońcem.

Idziemy popod bazy, restauracje i hotele — i szukamy... jeziora. Gdzież do licha, ta droga do Jezior? Mam ciupagi, gotowi wspinać się, aby ujrzeć ten cud „węgierskich Tatr“. Naraz otwiera się przed nami rondo, jak w zwykłym, miejskim — parku. Skręcamy, bo niema innej drogi. I wtedy, na końcu ronda, w obramowaniu kawiarni, za barjerą czerwono malowanych ławek ukazało nam się — jezioro tatrzańskie...

Nie chcę przypominać sobie tego uczucia niesmaku i rozczarowania, jakiego doznałam patrząc na ten jedyny w swoim rodzaju mélange najwyższej cywilizacji z najwyższym (dosłownie) stopniem dzikiej przyrody. Urok jeziora wystąpił dopiero na przeciwległym brzegu, gdy znikły nam z oczu domy za gęstwą kosodrzewiny i jodeł, okalających jezioro, i gdyśmy zaczęli poznawać cudowny, nawet przy tym pochmurnym dniu, kolor jego wody — tak ciemno zielony, że aż czarny.

(Dok. nast.)



**DZIAŁY SPECJALNE:**

Ogólno-Krajowa Grupa Mleczarska  
Wystawa Zdrojowisk i Uzdrawisk  
— Wystawa Gazowo-Naftowa —  
— Wystawa Turystyki wysoko-  
górskiej —  
Stała karta wstępu po cenie Zł. 10.— (dla kupców Zł. 5.—) daje przyjeźdnym prawo do 50% zniżki w drodze powrotnej.

Dogodną sposobność korzystnych zakupów dają zwiedzającym

**XI. TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE**

od 5-go do 15-go września 1931

Propagandowa podaż artykułów ze wszystkich działów produkcji

**DZIAŁY SPECJALNE:**

— Regionalna Grupa Powiatu —  
— lwowskiego —  
Targ hodowlany bydła rogatego,  
koni remontowych, trzody chle-  
— wnej, drobiu i królików —  
Pokaz gołębi rasowych i poczo-  
wych —

**„Domy włościańskie” w miastach sowieckich.**

Mamy w rękę urzędowe sprawozdanie sowieckie z działalności 10-letniej instytucji t. zw. „domów włościańskich”. Domy te zaczęto zakładać w r. 1920 po miastach, a celem ich było nawiązanie ścisłego kontaktu między wsią a miastem, nadewszystko zaś zapewnienie „zorganizowanego wpływu społeczności robotniczej, na przybywających do miast włościan i ułatwienie pracującemu włościanstwu zrozumienia polityki partji i władz sowieckich”.

Domy te miały jakoby na celu zapokojenie politycznych, kulturalnych, prawnych i gospodarczych potrzeb najbardziej uboższego włościanstwa.

Sprawozdanie urzędowe nie daje cyfr kompletnych. Wielu danych brak zupełnie, ale i to co jest wystarczające, aby się w osiągniętych wynikach zorientować. Na terenie tylko RSFSR. (t. j. Rosji europejskiej, bez republik narodowościowych) domów takich założono 455. W jednym tylko 1927/8 roku z ich usług korzystało 7.712.000 osób. Cyfry niby imponujące, ale poza kilkoma „szczęśliwymi wyjątkami”, jak przynajmniej sprawozdawca, mianowicie w Leningradzie, Samarze i paru innych miastach — reszta tych instytucji zupełnie zawiodła. W jednym z tych domów „podstawowemu zagadnieniom przebudowy socjalistycznej” nie zajmowano się wcale, w innych „brud, ciasnota i nieład, jest zjawiskiem stałym”, odstręczającym gości.

Gdzieindziej domy włościańskie stały się przytułkami noclegowymi aneien régime'u... ludzie śpią na podłodze, zajazdy są niesprzątane całymi miesiącami”.

Kierownictwo temi domami jest przypadkowe, w jednym np. wypadku, naczelnikiem domu był notoryczny złodziej, pięć razy karany sądownie. Domy przenoszone były kilkakrotnie z jednego lokalu do drugiego, w Such niczach lokal domu przerobiono na hotel, w Armawirze — na kwatrantanie dla zwierząt. W niektórych miastach sowieckie milicja, a nawet prokurator, przysyłają do klubów włościańskich „żebraków i pijaków”, a w Melekesie nawet kryminalistów.

W niektórych miastach sowieckie mijskie z klubów zrobiły sobie poważne źródło dochodów, ściągając wy-

sokie opłaty z gości, nie też dziwnego, że w Czeboksarach na 43.800 przyjeźdnym w domach włościańskich zatrzymało się tylko 7.500, a w Atkarsku na 45.000, tylko 2.500. W Kazaniu, Bologoje, Buguruslanje, Buzulu-ku itd. kluby owe zamieniono na pi-

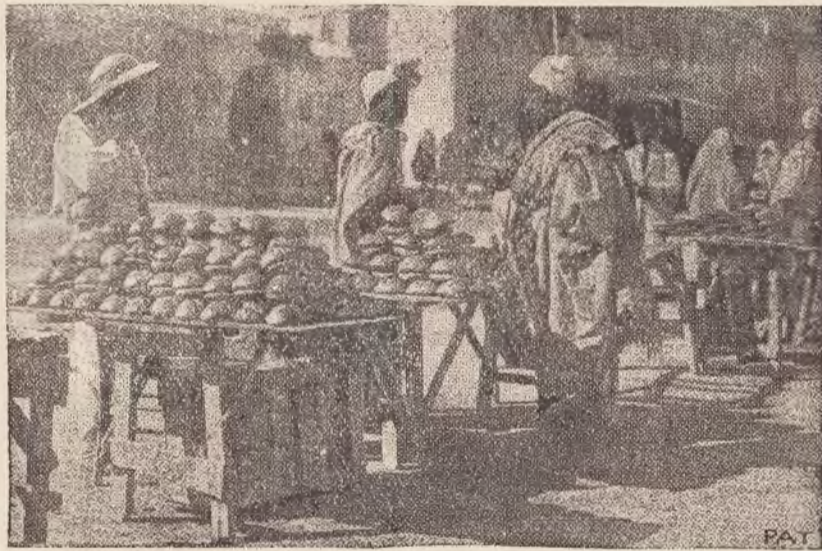
wiarnie, sale bilardowe itp. przedsięwzięcia.

Komiteć centralny partji niejednokrotnie zajmował się szczegółowo temi instytucjami. Nie na wiele się to jednak, jak widzimy ze sprawozdania, przydało. Z. K.

**Wykrycie zbrodni z przed 8 lat.**

Poznań, 3 września. (PAT). Tajemnicza trupa znaleziona wczoraj w piwnicy jednego z domów przy ul. Półwiejskiej — o czym wczoraj donieśliśmy — została wyjaśniona. Są to zwłoki Józefa Jankowiaka, posłańca jednego z banków poznańskich, który w r. 1923, mając wówczas lat 16-cie, zaginął w tajemniczy sposób. Ponieważ miał przy sobie powierzona mu przez bank znaczną sumę w milionach marek posiadających wartość kilkunastu tysięcy obecnych złotych, a wkrótce po jego zaginięciu nadszedł od niego rzekomo list do rodziców z wiadomością, że wyjeżdża w świat, przypuszczano, że popełnił on sprzeniewierzenie i zbiegł zagranicę. W

tymże kierunku policja prowadziła podówczas dochodzenia. Obecnie po stwierdzeniu tożsamości, ustalono, że padł on ofiarą mordu rabunkowego a dalsze dochodzenia wykazały, iż mordercą jego jest szwagier, który w krytycznym czasie, jako narzeczony siostry ofiary był w jego towarzystwie. W kilka miesięcy po zamordowaniu Jankowiaka, morderca poślubił jego siostrę i po pewnym czasie wyjechał do Francji, gdzie dotychczas przebywa. Wobec tego, iż adres mordercy jest znany, władze polskie zwróciły się do władz francuskich telegraficznie z prośbą o aresztowanie go. Nazwisko mordercy władze polskie trzymają na razie w tajemnicy.

**Sprzedż chleba na ulicach Trypolisu.**

Ruch handlowy w słonecznym Trypolisie odbywa się przeważnie na ulicach, pod gołym niebem. Na ilustracji naszej widzimy prymitywne stragany z chlebem na jednej z ulic Trypolisu.

**Działki podmiejskie dla bezrobotnych pod uprawę warzyw i jarzyn.**

W związku z podjętą przez Rząd akcją zwalczania bezrobocia, Minister pracy i opieki społecznej zwrócił się do Wojewodów z pismem okólnym w sprawie wyznaczenia na podmiejskich terenach państwowych i samorządowych, działek dla bezrobotnych pod uprawę jarzyn, warzyw itp. na ich własny użytek.

Grunty niezbędne dla tych celów powinny być wydzielone z nadających się podmiejskich terenów państwowych i samorządowych, oddalonych od miejsca zamieszkania bezro-

botnych zasadniczo nie dalej, niż pół godziny drogi pieszo.

Materiały, dotyczące ogrodów działkowych, rozpowszechnionych na wielką skalę zagranicą, m. in. w Niemczech i we Francji, a zalecanych oddawna przez Ministerstwo pracy i opieki społecznej, można znaleźć w wydawnictwach Związku Towarzystw ogrodów działkowych w Poznaniu (Park Wilsona), oraz w Warszawie w Instruktoracie Związku, ul. Hortensja 3 m. 18.

**Pod znakiem futer.**

(Z mody).

Wszystkie modele jesienne są bardzo suto ubierane futrami; nosi się je jako rodzaj etoli, wiązanej z przodu naksztak krawata, nosi się również wielkie lisie skóry z dwóch zszytych lisów, zarzucone na plecy, niby u dzikich. Moda bardzo nie na czasie, zwycięży konjunktury finansowe...

Nie należy jednak brać tego à la lettre. Elegantki, które mogą sobie na to pozwolić, będą oczywiście, nosić krawaty z gronostajów i dziesięć skór lisich, dla reszty śmiertelniczek jednak wystarczy niedrogi lisek zarzucony na szyję, albo przybranie sukni wieczorowej skunksami. Ciężkie futra tworzą

dziwny kontrast z lekkimi tkaninami jedwabnymi, uwysmuklają jednak bardzo sylwetkę, obciążają fałdy ku dołowi i tworzą piękną linię sukni. Przeladowanie futrem odbija się niekorzystnie na sylwetce, gdyż robi ją ciężką, należy więc pamiętać, aby nie wpaść w przesadę.

Do sukien wizytowych nosi się kapelusze z dowolnego materiału. Modne są zarówno aksamitne, jak jedwabne i z cienkiego prasowanego pilśni, z nieodłącznymi piórkami. Piórka mogą być umieszczone z przodu, z tyłu, z boku — jak kto chce i jak komu do twarzy. Pod tym względem panuje zupełna swoboda i to jest jedyną dobrą stroną mody — tych dziwacznych, małych toczków, które na pierwszy rzut oka wydają się zdecydowanie niemodne. Moda się powtarza, to prawda, tym razem jednak powtórzyła się zbyt szybko — wróciły kapelusze, które jeszcze pamiętają nasze baki.

Z pod małych toczków wyglądają, lub opadają na karczki pęki krótkich fryzowanych strusich piórek, imitując loki, które nie wszystkie panie zdołały sobie zapuścić. Zresztą te, które nie zapuściły, postąpiły rozsądnie, praktyczne paryżanki bowiem strzygą się podawnemu, zwłaszcza te, które zmuszone są pracować zarobkowo, zastępując sobie prawdziwe włosy ich imitacją, jeśli chodzi o strój wizytowy lub wieczorowy.

Nosi się również płaskie piórka kogucie i różne fantazyjne, puszyste i płaskie, w kolorze kapelusza przeważnie. Jaskrawości nie są dobrze widziane w modzie obecnej, przystosowanej do ponurego kolorysty naszej jesieni.

Jeszcze jeden szczegół: modne są rękawiczki z długimi mankietami, obłożonymi futrem. W ten sposób odświeża się i nadaje modny wygląd kostjumowi, czy też płaszczkowi, który futrzanego przybrania nie posiada. Anita.

**Katastrofa lotnicza.**

W pobliżu Chodorowa wydarzyła się katastrofa lotnicza. Na inspekcję przybył osobnym samolotem mjr. Paleolog, zastępca dowódcy 6 pułku lotniczego oraz mjr. Chaberek, dowódca dywizjonu szkolnego. Po ukończeniu inspekcji, obaj wymienieni odlecieli w kierunku Skniłowa i niedługo potem skutkiem defektu motoru musieli lądować. Oba kontuzjowanych majorów przewieziono do szpitala garnizonowego, gdzie, jak się okazało, mjr. Paleolog doznał ciężkiego obrażenia na głowie, a mjr. Chaberek uległ lżejszym kontuzjom. — Samolot został uszkodzony.

**Sesja Komitetu Trzech.**

Londyn, 3 września. (PAT). „Manchester Guardian” donosi na podstawie informacji, pochodzących jakoby od lorda Cecila, że zamierza on zastąpić Hendersona w komitecie trzech i zwołać komitet na sesję nadzwyczajną.

Dziennik podkreśla dalej, że delegat włoski Pilotti uważa, że śmierć posła Holówki wytworzyła tego rodzaju atmosferę, iż byłoby lepiej nie poruszać sprawy mniejszości ukraińskiej w czasie obecnej sesji Rady Ligi. Podobnego zdania — według „Manchester Guardian” — jest jeden z przywódców ukraińskich, bawiący w Genewie.

**Zdaleka i zbliska.****Telegraficzne wiadomości ze świata.**

BERLIN. Wybuch w fabryce. W jednym z zabudowań wielkiej fabryki A. E. G. (Powszechnie Towarzystwo Elektryczne) nastąpiła wielka eksplozja, która, wedle dotychczasowych informacji spowodowana została przez wybuch zbiornika ze zgęszczonym tlenem. Są ofiary w ludziach. Wybuch był tak silny, iż cały dach budynku i ściany uległy zniszczeniu. Część urządzeń warsztatowych rozrzucona została w wielkim promieniu wokół budynku i padła na drugie zabudowania fabryczne, gdzie prócz szkód jest kilka osób ciężko rannych. Szkody materialne są bardzo wielkie. Obecnie trwa akcja ratunkowa.

BARCELONA. Strajk powszechny. Ogłoszono tu strajk powszechny. Do strajku przystąpiło kilkanaście tysięcy robotników. Strajkujący domagają się dymisji gubernatora prowincjonalnego oraz uwolnienia więźniów politycznych. Przedpołudniem miało miejsce kilka incydentów, w wyniku których jedna osoba została zabita, a kilkanaście rannych.



# KRONIKA

WRZESIEŃ  <b>4</b>  Piątek	KALENDARZYK Rz.-kat. Rozalii p. Gr.-kat. Agatonika
	Wschód słońca g 4 m 42 Zachód " 18 m 08 Długość dnia g 13 m 19

## LWOWSKA

### TEATR WIELKI.

Piątek, 4 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Ulica”. Występ Teatru Ateneum.  
 Sobota, 5 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Zemsta” komedia Fredry. Występ Teatru Ateneum.

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś i dni następnych nieczynny.

### TEATR MAŁY.

Dziś i dni następnych nieczynny.

Występy Jaracza z zespołem Ateneum. Dziś, w piątek, dnia 4 bm., o godz. 8-mej wiecz. w sali Teatru Wielkiego zespół Ateneum odegra cieszącą się niebawem powodem sztuki E. Rice'a „Ulicę”, w reżyserji St. Perzanowskiej, ze Stefanem Jaraczem w roli Franka Morana. Zarówno bogata treść sztuki, obrazująca życie wielkiego miasta, uwidocznione w przekroju życia jednej kamienicy, jak gra znakomitego artysty Stefana Jaracza na czele doskonałego zespołu, wywołują wrażenie niezapomniane. — W sobotę, dnia 5 bm. z okazji otwarcia Targów Wschodnich uroczyste przedstawienie „Zemsty” w sali Teatru Wielkiego, z udziałem Stefana Jaracza w roli Rejenta Milczka. — W niedzielę, dnia 6 bm., o godz. 3 popoł. w sali Teatru Rozmaitości Teatr Ateneum odegra sztukę Galsworthy'ego „Gołębie serce” z Jaraczem w roli głównej.

„Zemsta” Fredry w odtworzeniu Teatru Ateneum. Na uroczystość otwarcia Międz. Targów Wschodnich we Lwowie, dnia 5 bm., w sali Teatru Wielkiego zespół Ateneum odegra komedię Fredry p. t. „Zemsta” w nowej, oryginalnej inscenizacji. Najlepsza ta z komedji Fredry kryje w sobie niewyczerpane możliwości, które można ująć corazto w inne formy. Ateneum ujęło „Zemstę” w ramach syntetycznego zrozumienia treści, jako sprawę ludzką wszędzie i zawsze możliwą. Z tych też względów komedia Fredry, jako komedia charakterów, nabrała życia, unowocześniła się przez wydobycie na plan pierwszy tych pierwiastków, które tak bardzo przypominają nasze współczesne życie. Czyż nicma w „Zemście” wiele podobieństwa z tem, co w ostatnich czasach się dzieje? Walka o mur graniczny, to sposobność do uzewnętrznienia pieśniactwa polskiego, typowej pasji prawowania się, to zarazem komedjowy konflikt psychologiczny pomiędzy świetną galerją typów Fredry. Inszenizacja Teatru Ateneum poszła po linii wydobycia z komedji Fredry tych właśnie momentów psychologicznych, co uwytknęło się netylko w odmiennym niż dotąd traktowaniu postaci, ale także w dekoracjach i kostjumach, które projektował znany artysta Iwo Gall. W roli Rejenta Milczka wystąpi niezrównany artysta Stefan Jaracz. Daleszą obsadę ról stanowią: pp. Buczyńska, Drabikówna, Chmielewski, Łuszczewski, Dziewoński, Danilłowicz i inni.

### REPERTUAR KINOTEATROW.

APOLLO: „Zar walca”.  
 CHIMERA: „Pod dachami Paryża” — dźwiękowy.  
 COLOSSEUM: „Tajemniczy jeździec” oraz „Riffi nareszcie sam”.  
 KOPERNIK: „Rango” i „W tajemniczym wozie”.  
 LEW: Marlena Dietrich w filmie „Cudza narzeczona”.  
 MARYSIENKA: „Rango” i „W tajemniczym wozie”.  
 OAZA: Greta Garbo w filmie „Pocątnek”.  
 PALACE: „Mąż - kochanek”.  
 PAN: „Tyranja miłości”.  
 PASAŻ: „Wyjęty z pod prawa”, 100% śpiewno-dźwiękowy.  
 PROMIEN: nieczynny.  
 STYLOWY: „Buster Keaton jako bokser 100%”, dźwiękowy.

### KINOTEATRY W PRZEMYSŁU.

POLONJA: „Trubadurzy”.  
 OLYMPIA: Branka wodza.  
 SWIT: „Dzielny wojak Szwajk”.  
 UCIECHA: „Pat i Patachon w Lunaparku”.

Delegat M. S. Z., radca legacyjny p. Woytkowski, pragnąc ułatwić bliższe poznanie się prasy lwowskiej z zagranicznymi dziennikarzami, przybyłymi na mistrzostwa strzeleckie we Lwowie, wydał wczoraj wieczorem w górnych salonach hotelu George'a kolację, podczas której wygłosił toast, podkreślający propagandowe znaczenie tego rodzaju imprez i witający gości bardzo serdecznie. W imieniu

## STUDJUM POLITYCZNE JANA ŚCIBORA

p. t.

### „Piłsudczycy jako element państwowotwórczy”,

JEST DO NABYCIA W NASZEJ ADMINISTRACJI (UL. SŁOWACKIEGO 6.) II-GIE WYDANIE PO 1 ZŁ. 50 GR. ZA EGZEMPLARZ.

## Zaopatrujcie się w opał na zimę.

Ostatnie komunikaty Instytutów Meteorologicznych oraz wzmianki w prasie o pewnych charakterystycznych dla przebiegu pogody oznakach zdają się wskazywać na to, że stoimy w przedniu wczesnej i bardzo ostrej zimy. Niewątpliwie wszyscy pamiętają przebieg ciężkiej zimy w roku 1928/29, kiedy to wielka część ludności Lwowa i prowincji znalazła się w bardzo przykrych warunkach. Niewielkie zapasy węgla w składach wyczerpały się już w ciągu kilku dni, dowóz zaś został u niemożliwiony z powodu zasypania torów kolejowych olbrzymimi zaspami śniegu, których usunięcie trwać musiało czas dłuższy. Wiele rodzin marziło

ze szkodą dla swego zdrowia a szczególnie zdrowia swych dzieci.

Chcąc uniknąć podobnej sytuacji w ciągu bieżącej zimy, byłoby wskazane właśnie ze względu na wczesne jej oznaki, aby szersze koła ludności pomyślały już obecnie o wcześniejszym zaopatrzeniu się w środki opałowe. Zaopatrzenie się w opał w chwili obecnej jest o wiele łatwiejsze ze względu na dogodniejszy dowóz, gdyż późną jesienią tabor kolejowy będzie zaabsorbowany przewożeniem ziemniaków i buraków. Celem więc uniknięcia ewentualnych przykrych niespodzianek, należy już obecnie pomyśleć o zaopatrzeniu się wcześniejszym w opał.

## Konferencja okr. inspektorów pracy.

Minister pracy i opieki społecznej zwołał na dzień 3 b. m. konferencję wszystkich okręgowych inspektorów pracy, oraz inspektorów obwodowych ośrodków więcej uprzemysłowionych. Konferencję zagał p. Minister Hu-

bicki. W toku obrad omówiono sprawy współdziałania inspektorów pracy z akcją walki z bezrobociem, którą podejmuje naczelny komitet ds. spraw bezrobocia.

## FUTRA wszelkiego rodzaju za gotówkę i na raty, oraz przechowanie przez lato — polecają — W. SICHLERA Synowie Lwów pl. Halicki 14, I p.

## Koszty pomocy w naturze dla bezrobotnych w okresie zimowym.

W myśl zamierzeń rządowych będzie przeprowadzoną w czasie tegorocznej zimy akcja dożywiania i pomocy w naturze dla bezrobotnych. Jakże mogą być koszty tej akcji? Według obliczeń przedwstępnych koszty ogólne sięgałyby sumy 53 milionów złotych, jako przypuszczalnie niezbędnej dla zrealizowania pomocy w naturze dla 800.000 osób w ciągu 4 miesięcy zimowych. Koszt jednego obiadu wyniosłoby 35 groszy (Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej w Warszawie, wydający w swych jadłodziennikach 11.000 obiadów dziennie, oblicza koszt obiadu na 40—46 groszy), co dałoby w sumie 33.6 milionów złotych. Oprócz obiadu miałyby otrzymać każdy stolownik po 1/2 kg. chleba dziennie, co kosztowałoby 19.2 milj. złotych.

Ogólne wydatki na dożywianie bezrobotnych wyniosłyby zatem od grudnia r. b. do marca 1932 r. sumę 53 milionów zł. Potrzebne na ten cel fundusze (ewentualnie in natura) ma otrzymywać organizujący się naczelny komitet: 1) z zaległości podatkowych, 2) z konfiskat celnych, 3) z funduszu t. zw. akcji specjalnej dla bezrobotnych (2 do 2,5 milionów zł.), 4) z części wpływów z projektowanej zwyczajki podatków (dochodowy, taksy rejentów i t. d.), oraz 5) z dobrowolnych ofiar. Według obliczeń preliminowanych potrzeba będzie na ten cel 11 i pół tysiąca tonn mięsa, 58 tysięcy tonn kartofli, 6 tysięcy tonn kaszy perłowej i około 4 tysiące tonn smalcu i słoniny. J. B.

dziennikarzy zagranicznych odpowiedział równie serdecznie przedstawiciel prasy brazylijskiej. Przy czarnej kawie i likierach sympatyczne zebranie przeciągnęło się do północy.

† Albert Szkowron, jeden z najpopularniejszych, powszechnym szacunkiem otaczany kupiec lwowski, ceniony wysoko dla zalet swego serca i charakteru, ofiarny i uczynny dla miłszych kolegów zawodowych, zmarł w naszym mieście w 76 roku pracowitego życia. W chwili ukazania się numeru „Gazety Lwowskiej”, wyrusza z pod kościoła OO. Bernardynów tłumny orszak pogrzebowy, w którym biorą udział przedstawiciele wszystkich kół i sfer lwowskich.

Samochód przejechał chłopca. Wczoraj popołudniu u wylotu ul. Króla Leszczyńskiego i Traugutta potarciła autodorożka Nr. Lw. 8149, kierowana przez właściciela Stefana Sawę, 8-letniego Adzia Sammera. Lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego stwierdził, że chłopak złamał prawe podudzie. Po udzieleniu chłopcu pierwszej pomocy, pozostawiono go w opiece domowej. Wedle twierdzeń przechodniów, winę wypadku ponosi Sammer, który mimo sygnałów ostrzegawczych nie zszedł z jezdni.

Zamach samobójczy. Wczoraj o północy targnęła się na życie 26-letnia Jadwiga Kocianiakówna. Desperatka strzeliła do siebie z rewolweru na ul. Szpitalnej obok realności pod l. 6, trafiając się w lewą pierś. W stanie

groźnym odwozła ją karetka Pogotowia do szpitala powszechnego. Przyczyny zamachu samobójczego nie zdołano stwierdzić.

## KRAJOWA

BORYSLAW. Zniżka płac. Izba Pracodawców przemysłu naftowego komunikuje: Komisja cennikowa dla regulowania płac robotników w przemyśle naftowym obniżyła płacę robotników o 7%. Obniżka płac obowiązuje od dnia 1 września b. r.

BORYSLAW. Wiece protestacyjne. Z inicjatywy Federacji P. Z. O. O. w Boryslawiu ma się odbyć w dniu 6 bm. o godz. 15 na boisku „Sokół” w Boryslawiu wiec protestacyjny w sprawie ostatnich wypadków, a w szczególności w sprawie skrytobójczego morderstwa, dokonanego na osobie p. Tadeusza Hołównki. Wszystkie organizacje społeczne i polityczne Zagłębia naftowego wypowiedziały się za wicem protestacyjnym, który odbędzie się w dniu jutrzejszym. Komitet obywatelski zajmie się organizacją wiecu.

BORYSLAW. Poranienie policjanta. miejskiego. W dniu dzisiejszym, podczas wykonywania czynności służbowych przez policjanta gminnego Józefa Domaradzkiego, który przeprowadzał kontrolę zakazanej przez magistrat budowy domu, Teodor Muzyczak, robotnik kopalniany, poranił ciężko wspomnianego policjanta. Sprawca napadu zbiegł. Dochodzenia w toku.

OBERTYN. Wielki pożar. We środę rano wybuchł w Obertynie wielki pożar, który w krótkim czasie rozszerzył się z wielką gwałtownością i objął niebawem całe miasteczko. Setki mieszkańców pozostają bez dachu nad głową. Zorganizowana została akcja pomocy pogorzelncom.

## Ostatnie wiadomości z miasta.

ACH, TE OTWARTE OKNA! Nawoływania prasy, ostrzeżenia organów policyjnych nic nie pomagają. Ludziska pozostawiają nadal otwarte okna, z czego korzystają złodzieje, kradnąc wszystko, co im wpadnie pod rękę. Oto wczoraj zgłosiła się z ul. Długosza 24 Hermina Pister ze skargą, że przez otwarte okno dostał się do jej mieszkania amator cudzej własności i skradł jej walizę z rzeczami.

AUTODOROŻKA NAJECHAŁA! w ulicy Batorego na wóz Józefa Rosengartena. Upadając z fury doznał on zwichnięcia prawej ręki i obrażeń na całym ciele. Numeru auta nie zdołał Rosengarten zanotować.

WYDALIŁ SIĘ Z DOMU w dniu 1 b. m. 15-letni Jakób Ridkes. Strońska matka zwróciła się do VI Komisariatu P. P. z prośbą o udzielenie pomocy w odszukaniu chłopca.

## List ze Stanisławowa.

Utworzenie Legionu Młodych. — Zamknięcie kolonii wakacyjnej w Delatynie. — Otwarcie Bursy Rzemieślniczej. — Repertuar. (Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”)

Ub. tyg. odbyło się zebranie organizacyjne Legionu Młodych Związku pracy dla Państwa. Legion Młodych powstał w r. 1929 we Lwowie p. n. „Akademicki Związek Polskiej Idei Państwowej” i gromadził głównie młodzież akademicką. Ileż jednak realizacja celów związku nie mogła się w całej pełni urzeczywistnić w szczupłych bądź co bądź ramach życia akademickiego, uchwalono powołać do pracy w Związku szerokie rzesze inteligencji zawodowej i rozszerzyć swą działalność na prowincję. W związku z powyższym powołano do życia oddział Legionu w Stanisławowie. Zebranie organizacyjne otworzył p. Zelmannowicz Leszek, witając licznie zebranych gości, wśród których zauważyliśmy pp. star. Pajęczkowskiego, dyr. Hapkę, ref. Rubiję, kompow. Z. S. Majkowskiego i w. in. — Ideologię i obowiązki członków Legionu Młodych przedstawił w zwięzłym referacie Kmd. okr. L. Mł. ze Lwowa p. Marjan Chirowski. Następnie mianował p. Chirowski jako wysłannik kom. lwowskiej, komendantem obwodu stanisławowskiego p. Zelmannowicza i odebrał od niego ślubowanie. Po ślubowaniu, pan starosta Pajęczkowski w gorących słowach podkreślił znaczenie tak pożądanego w Stanisławowie placówki. Na zakończenie p. Arzt Marcelli odczytał deklarację ideową L. Mł., a obecnie zgłosił swoje wstąpienie do Związku. Wreszcie na wniosek p. Skrzyпка uchwalono przez aklamację wysłanie depeesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

W niedzielę odbyło się w Delatynie na II Horyszu zamknięcie kolonii dla uboższej młodzieży. Program b. bogaty został z entuzjazmem wykonany przez młodych „kolonistów”.

Wśród gości obecnych przy zamknięciu zauważyliśmy pp. dyr. Hubertównę, dr. Hamerskiego, sekt. Worobkiewicza i w. inn.

W najbliższym czasie odbędzie się uroczyste otwarcie nowowbudowanego gmachu Bursy Rzemieślniczej. Bursa jest już na ukończeniu. Gmach trzypiętrowy, nowoczesnie urządzone — przedstawia się wprost wspaniale, tak że wychowankowie bursy mieli w nowym budynku hygieniczne warunki bytu. Koszt budowy wnosil 260.000 zł. Komitet budowy stanowią inż. Wójcik i gen. Dąbrowski. Ponadto wybitne poparcie i wielkie zasługi położyli pp. prezes W. Dąbrowski, Kramarczyk, Wołatkowski, Stygar, ks. B. Pieniążek, Kostrakiewicz, Hendrich, dr. Hendrychowski, Luczyński, Dr. Wallisch, Zimmerman i Soprou.

Wkrótce nastąpi otwarcie bursy — i wówczas najszerze koła obywateli naszego miasta, będą mogły naocznie się przekonać, jak przy minimalnych kosztach osiągnięto maximum celowości i komfortu. Wówczas też każdy z pewnością przyzna, że twórcy tej nowej placówki, położyli trwale podwaliny pod rozwój polskiego rzemiosła i mieszczanstwa w Stanisławowie.

Sezon kinowy już się rozpoczął. W najbliższym czasie otwiera w naszym mieście swe podwoje nowy teatr dźwiękowy „Ton”, pozostający pod kier. inż. Krausza i arch. Treli. Urządzenie kina ma być wprost bajkowe — szczegóły podamy w swoim czasie. Największą żywotność wykazuje na razie kino „Warszawa”. Z doborowego repertuaru „Warszawy” notujemy: „Na rozkaz księżniczki”, „Dreyfuss”, „Serce na ulicy”, „On i Jego siostra”, „Hadzi Murat”, „Prywatna Sekretarka”, „Ulubieniec Bogów” (z Janningsem — w polskiej wersji) i inn. Drugie, nieme dotychczas kino, właściciela „Warszawy” — „Olimpia” zostaje również w b. m. zamienione na kino dźwiękowe. D.



# Rada miejska w sprawie teatralnej.

Przed posiedzeniem Rady odbyło się posiedzenie komisji teatralnej i sekcji finansowej, które przeciągnęło się do godz. 20.30.

Następnie sprawa przeszła na Radę miejską, wywołując długą dyskusję.

Refer. r. Kupczyński przypomniał, że na podstawie uchwały Rady m. postanowiono prowadzić tylko jeden dział teatru, a to dramat, na operę zaś i operetkę dawać subwencje Tow., któreby chciało objąć dział muzyczny teatru. W lipcu zawiązało się Tow. miłośników muzyki pod przewodnictwem prof. dr. Groera. Tow. to wynajęło już lokal teatru Nowości za 72.000 zł. a miasto dało zadatek 40.000 zł. z tem, że przy końcu sierpnia złoży resztę. Umowę tę podpisali również dyr. Czapelski i dyr. Zaleski. Obecnie obaj dzierżawcy zrzekają się prawa udziału w tej imprezie. Tow. miłośników opery zwróciło się do miasta o subwencję 60.000 zł. Tow. posiada już własny kapitał w sumie 5.000 zł., a nadto grupa pod przewodnictwem p. Stefana Dobrzańskiego posiada 22.000 zł. Referent postawił wobec tego wniosek, aby temu Tow. udzielić subwencji w sumie 60.000 zł.

R. Szczyrek postawił wniosek, aby referat r. Kupczyńskiego połączyć z referatem r. Rybickiego w sprawie teatru. Wniosek ten poparł r. dr. Dwernicki. Wniosek przeszedł 32 głosami przeciw 23.

Referent r. Rybicki, przedstawił dotychczasowy przebieg sprawy teatralnej aż do zawarcia nowego kontraktu z dyr. Czapelskim i Zaleskim, co do prowadzenia jedynie działu dramatycznego. Przy tej sposobności prezydent miasta oświadczył gotowość subwencjonowania Tow. niezwiązanego z miastem, któreby chciało wziąć na siebie prowadzenie działu muzycznego. Tymczasem przyszło do walki między Związkiem dyrektorów teatrów a Związkiem artystów, wskutek czego wszystkie teatry zostały unieruchomione.

Komisja teatralna, której referent jest wyrazicielem, nie wydała wyroku w sprawie tego konfliktu — mówca zaznacza jednak, że wszystkie zarządy miast, które mają wpływ na teatry, stanęły po stronie dyrektorów. Na podstawie raportów delegata magistratu i badań komisji teatralnej mówca może stwierdzić, że po stronie dyrektorów w teatrze lwowskim nie było złej woli, nieprawdziwe są pogłoski, jakoby prowadzono podwójną buchalterję. W rezultacie komisja teatralna przedłużyła dzierżawcom termin otwarcia teatru do 1 października. Zawierając kontrakt z dzierżawcami, postawiono warunek, że jako kierownik artystyczny będzie zaangażowany p. Schiller i od obowiązku tego może zwolnić dzierżawców prezydent miasta.

R. dr. Dwernicki zaznaczając, że salę teatru Nowości nie powinno wynajmować jakieś Tow., które jeszcze nie ukonstytuowało się, ale miasto. Wtedy miasto będzie miało rękojmię, że z tego działu muzycznego coś będzie. Co do przedłużenia kontraktu dzierżawcom do 1 października mówca nie zgadza się na to, bo może zająć wypadek, że zamiast rutynowanych artystów — zaangażują — jak chodzą pogłoski — amatorów. Mówca zakończył wnioskiem, aby rozwiązać kontrakt z dotychczasowymi dzierżawcami i uruchomić teatr poza dzierżawcami.

R. Szczyrek przypomniał, że w myśl kontraktu subwencję miasta miało wypłacać do rąk urzędnika gminy a obracać ją na gaże dla artystów. Tymczasem tak się nie działo. Przed wyjazdem artystów do Kryniów i Krakowa przewod. komisji teatralnej dr. Groer zapewnił artystów, że załogoci w gażach zostaną wyrównane. Mówca poparł wniosek r. dr. Dwernickiego w sprawie rozwiązania kontraktu i stawia odpowiednie wnioski.

R. Szczyrek wystąpił przeciw uchwale komisji w sprawie przyjęcia do wiadomości rezygnacji p. Schillera, podkreślając, że nie należy sztuki mieszać z polityką. Mówca wystąpił ostro przeciwko uchwaleniu subwencji jakiemś Tow., które nie zostało nawet zorganizowane. Tow. to dało zadatek na salę... z kasy miejskiej. O

świadcza się zatem, aby gmina sama tę salę wydzierżawiła, otworzyła warsztat pracy dla artystów.

R. dr. Chołodecki wobec wątpliwości prawnych co do zerwania kontraktu przez dzierżawców, stawia wniosek, by sprawę tę odesłać do komisji prawniczej.

R. prof. dr. Groer odpiera na wstę-

## XXVIII. Strzeleckie Mistrzostwa Świata.

I-SZY MIĘDZYNARODOWY KONGRES ŁUCZNY OTWIERA SWIE OBRADY.

Zainicjowany przez Polskę I-szy Międzynarodowy Kongres Łuczny zostanie otwarty dnia 4 b. m. o godz. 9-tej rano w wielkiej sali ratusza lwowskiego.



Józef Kiszkurko, mistrz świata w strzelaniu do rzutków oddaje strzał.

DYREKTOR P. U. W. F. i P. W. WE LWOWIE.

Do Lwowa przybył dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przesposobienia Wojskowego, płk. dypl. Władysław Kiliński i w towarzystwie przedstawicieli Komitetu Organizacyjnego, oraz Związku Strzeleckiego, w osobach — ppłk. dypl. Władysława Rusina i ppłk. Bolesława Ostrowskiego zwiedził urządzenia strzelnicze.

11-ty dzień Strzeleckich Mistrzostw Świata nie przyniósł nic nowego. — Nie przyniósł nowych Mistrzostw Świata. — Polska w dalszym ciągu na pierwszym miej. cu.

11 dzień Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich Myśliwskich i Łucznych o Mistrzostwa Świata nie zmienił postaci rzeczy z dni ubiegłych. Polska w dalszym ciągu, z dorobkiem 16-tu państw biorących udział w zawodach, jest na pierwszym miejscu pod względem posiadania największej ilości Mistrzostw Świata.

W dniu jutrzejszym spodziewane jest zakończenie zawodów głównych z karabinu dowolnego i pistoletu wojskowego.

W strzelaniu o Odznaki Mistrzowskie z pistoletu dowolnego złote Odznaki Mistrzowskie zdobył — mjr. Bracht Rudolf (Czechosłowacja) za 55 trafień na 60 strzałów, oraz Miinaleinen Viktor (Finlandja) za 54 trafienia.

## Jak wykorzystać tegoroczny urodzaj pomidorów?

O ile przewidywania i przepowiednie nie zawiodą, zima szykuje się nam szczególnie ciężka, musimy też w miarę możliwości przygotowywać się na nią. Na pierwszy plan występuje tu rola gospodyń. Wyzyskać dary lata, aby jaknajłatwiej przebyć zimę — oto naczelną zagadnienie zapobiegliwej pani domu.

Między innymi nadzwyczajnie obrodziły w tym roku pomidory. Jak wiadomo, zawierają one życiodajne witaminy, nie tracąc swych własności nawet poddane 100 st. temperaturze, przy gotowaniu czy smażeniu. Można więc je użytkować na zimę. Pytanie tylko jak? O soleniu pomidorów w całości, o robieniu z nich marmelady do przyrządzania w zimie sosów i zup wiemy już wszyscy. Nie wszystkim natomiast wiadomo, że z pomidorów — i to zarówno czerwonych, jak drobnych zielonych, jeszcze niedojrzałych — smażyć można wyśmienitą konfiturę, nieustępującą w smaku najwytworniejszym tego rodzaju owocowym przetworom. A — punkt najważniejszy — pomidory są jednym z produktów roślinnych najzdrowszych i najtańszych w porze obecnej. Smażmy więc, nie tracąc czasu, konfiturę z nich. Oto dwa niezawodne przepisy:

**KONFITURA Z CZERWONYCH POMIDORÓW:** Na kilo pomidorów ugotować syrop z 1 kilograma cukru i jednej szklanki wody, do tego dodać dwie cytryny, obrane ze skórki i bar-

dzo uważnie wyłuskane z pestek, a potem pokrajane w plasterki. Łyżeczka araku lub koniaku i troszkę wanilii koniecznej jako wonna i smaczna zaprawa. Kilo zdrowych, możliwie gładkich pomidorów, pokrajając na równe plastry i kiedy syrop jest już dostatecznie wysmażony, włożyć pomidory do syropu i smażyć je w nim na niezbyt wielkim ogniu, dopóki nie zrobią się szkliste. Po wystudzeniu w tem samym naczyniu, w którym się smażyły (najlepiej oczywiście w specjalnej mosiężnej misce do konfitur), ostrożnie poukładać je w starannie wymyte i wytarte do sucha słoiki.

**KONFITURA Z ZIELONYCH POMIDORÓW:** Podobnie jak przy czerwonych — na kilo pomidorów kilo cukru. Pomidory wytrzeć do sucha i rozkroić każdy pomidor na cztery części, o ile zaś sztuki bardzo drobne, tylko na dwie. Włożyć wszystkie w głębokie naczynie, skropić spirytusem i tak pokrajane zostawić przez noc. Nazajutrz przygotować syrop, w którym, jak poprzednio smażyć pomidory, dopóki nie staną się szkliste. Przy samym końcu smażenia dodać dwie cytryny, obrane ze skórki, najstaranniej wyłuskane z pestek, które psują smak konfitury, zaprawiając je gorąco i pokrajane w plasterki. Wyborna to bardzo ozdobna konfitura, szczególnie nadająca się do przystrajania omlętów, ciast i tortów.

pie zarzut r. Szczyrka, jakoby subwencji nie obracano na gaże. Subwencja ta nie mogła wystarczać na gaże, bo one wynosiły 137.000 zł. miesięcznie, a subwencja wynosiła 59.000 zł. Miasto nie może mieszać się do zatargu między dyrektorami a artystami, mylnie jest jednak zapatrywanie, jakoby zatarg ten miał podłoże ekonomiczne. Zespołowi chodzi o stworzenie teatru kolektywistycznego (krzyki i protesty na galerji). Mówca przestrzega przed zerwaniem kontraktu z dzierżawcami, bo w takim razie przepadłyby pretensje artystów. Co do Schillera, opinia publiczna nie może stanąć po jego stronie.

Przechodząc do sprawy subwencji na operę, mówca oświadcza, że nie rozumie tych kolegów, którzy z lekceważeniem wyrażają się o Tow. przyjaźni muzyki i opery. Mówca byłby zatem, aby miasto wynajęło salę na własny rachunek, ale jako prezes komisji teatralnej musi stać również po stronie interesów miasta, a miasto nie może angażować się w operze.

R. Heschels zbija zarzuty prof. Groera, jakoby artyści dążyli do kolektywizmu. Co do najmu sali teatru Nowości — to oświadcza się za tem, aby salę wynajęło miasto. Impreza Tow. może się nie powieść, a wtedy miasto nie będzie nawet w możności dysponować tą salą. Oświadcza się również za rozwiązaniem kontraktu z dotychczasowymi dzierżawcami.

R. dr. Pieracki i sen. dr. Thullie oświadczyli się za wynajęciem Teatru Nowości przez miasto.

R. prof. dr. Chlamtacz zapytuje, dlaczego nie próbować sposobu użytego przez Warszawę i nawiązać kontakt z artystami na tych samych warunkach. Mówca nie myśli o Zaspie, ale o naszych lwowskich artystach. Mówca nie wierzy, by dotychczasowi dzierżawcy mogli uruchomić teatr. Co do wynajmu sali, oświadcza się za wynajęciem jej przez miasto.

Wkońcu zabrał głos prez. Brzozowski, który na wstępie podkreślił, że nie chce odpowiadać na zarzuty, bo woli z p. Szczyrkiem rozmawiać w gabinecie, a nie przy zapełnionej galerji. Mówca przypomina uchwałę Rady miejskiej, która oświadczyła się, że może tylko pewną kwotę żyć na teatr. Sytuację utrudniał konflikt między ZASP-em a dyrektorami. Miasto nie oświadczyło się ani za jedną ani za drugą stronę. Konflikt jednak nie może trwać bez końca. Omawiając poruszone podczas dyskusji projekty, mówca nie widzi, by pomysł prowadzenia przez ZASP. był szczęśliwym, gdyż praktyka wykazała w niektórych miastach, że teatry takie nie utrzymały się. Prezydent, przypominając swoje stanowisko co do poparcia działu muzycznego wyraża uznanie prof. Groerowi, który zrezygnował ze swego urlopu, aby zorganizować Tow. przyjaźni muzyki i opery. Nie obraża siebie, aby dział muzyczny mógł być prowadzony bez udziału Zaleskiego. Mówca nie chce wciągać miasta w imprezy operowe i jakkolwiek zostawia Radzie wolną rękę, sam nie przyczyni się do tego, aby miasto prowadziło tę imprezę.

Na tem o godz. 12-tej w nocny zamknięto dyskusję.

Rada uchwaliła wnioski komisji teatralnej, a to udzielenia subwencji 60 tys. zł. na uruchomienie teatru muzycznego, a dalej upoważnić prezydium do wezwania dzierżawców, aby do 15-go września przedstawili listę zaangażowanych artystów, a do 1-go października uruchomili teatr. Za innymi rezolucjami oświadczyło się 10 do 11 radnych.

Po ukończeniu głosowania, z obu galerji odezwały się przeraźliwe świsty i krzyki.

Na tem o godzinie pół do pierwszej w nocny zamknięto obrady.



Ogłoszenia urzędowe.

A M O R T Y Z A C J E.

I. Nc. 214/30/7. Umorzenie weksla. Na wniosek fabryki przetworów chemicznych F. A. i G. Pał w Warszawie...

Sąd grodzki, Oświęcim, dnia 31 sierpnia 1931.

L I C Y T A C J E.

XVI. E. 70/28. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Kazimierza Knoblocha...

Sąd grodzki miejski Oddział XVI, Lwów, 22 lipca 1931.

E. 7788/29. Edykt licytacyjny. Dnia 14 października 1931 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w biurze Nr. IV licytacja realności whl. 863 gm. Zniesienie...

Sąd grodzki zamiejski O. IV, Lwów, dnia 2 lipca 1931.

E. 79/31. Edykt. Dnia 2 października 1931 odbędzie się w tut. Sądzie biuro 5 licytacja realności złożona z całych pgr. 2334, 2369, 2391/6 i niewydzielonej połowy pgr. 2390/1, 2390/2, 2388 i 2389 obj. zniszczonym whl. 1587 gminy Żabie...

Sąd grodzki, Oddział I, Żabie, 18 lipca 1931.

E. 8792/2/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek Nastuni Bryk odbędzie się dnia 9 października 1931 o godz. 9 w tut. Sądzie biuro 12 licytacja 3/4 części realności whl. 144 Koniuchów...

Sąd grodzki, Stryj, dnia 22 kwietnia 1931.

E. 1865/30. Edykt licytacyjny. Dnia 15 października 1931 godzina 9 rano biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja 1/4 części realności whl. 107 gminy Wylewa...

Sąd grodzki, Sieniawa, 25 sierpnia 1931.

E. 1147/31. Edykt licytacyjny. Dnia 20 października 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja całej realności whl. 336 gminy Sambor-Dolina...

Sąd grodzki, Sambor, 30 lipca 1931.

E. 13188/30. Edykt licytacyjny. Dnia 6 października 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja 1/4 części realności whl. 99 i 216 i 2/12 części realności whl. 217 gminy Uherce...

Sąd grodzki, Sambor, 27 lipca 1931.

E. 12376/30. Edykt licytacyjny. Dnia 14 października 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja 3/20 części realności whl. 415, 677 i 197 gminy Czuchnów i Bereznica...

Sąd grodzki, Sambor, 27 lipca 1931.

E. 2957/30. W sprawie egzekucyjnej wierzyiciela popierającego Emila Watrala w Śmietnicy, zastąpionego przez pełnomocnika adwokata Dra Zygmunta Chmielewskiego...

w Sądzie grodzkim w Muszynie licytacja realności lwh. 198 ks. gr. gm. kat. Krynica wieś z przynależnościami. Wartość szacunkowa 1348 zł. 75 gr. Najniższa oferta 899 zł. 17 gr. Warunki licytacyjne można przejrzeć przed licytacją w Sądzie. 6809

Sąd grodzki, Muszyna, dnia 20 sierpnia 1931.

E. 2540/30. W sprawie egzekucyjnej wierzyiciela pop. Dawida Goldbergera, kupca w Tarnowie, zastąpionego przez Dra M. Simcheho, adwokata w Tarnowie...

Sąd grodzki, Muszyna, dnia 25 sierpnia 1931.

E. 1726/29. W sprawie egzekucyjnej Saula Birnbauma w Krakowie jako wierzyiciela pap. przeciw 1) Racheli 1-mo Salomonowej 2-do Hochwaldowej w Krakowie i 2) Drowi Akiwie Salomonowi w Krakowie...

Sąd grodzki, Muszyna, dnia 15 marca 1931.

E. 1373/31. Edykt licytacyjny. Dnia 15 października 1931 godzina 9 rano biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja realności whl. 641 gminy Czerwona wola...

Sąd grodzki, Sieniawa, 25 sierpnia 1931.

E. 1363/31. Edykt licytacyjny. Dnia 6 października 1931 godzina 9 rano biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja połowy realności whl. 2739 gminy Piskorowice...

Sąd grodzki, Sieniawa, 25 sierpnia 1931.

E. 1378/31. Edykt licytacyjny. Dnia 15 października 1931 godzina 9 rano biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja realności whl. 1668 gminy Piskorowice...

Sąd grodzki, Sieniawa, 25 sierpnia 1931.

E. 1372/31. Edykt licytacyjny. Dnia 15 października 1931 godzina 9 rano biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja połowy realności whl. 460 Czerwona wola...

Sąd grodzki, Sieniawa, 25 sierpnia 1931.

E. 184/31. Edykt licytacyjny. Dnia 22 października 1931 o godz. 11 przedpoł. odbędzie się licytacja 2/8 części realn. obj. whl. 4386 gm. kat. Horodenka...

Sąd grodzki, Oddział IV, Horodenka, 18 sierpnia 1931.

E. 1089/31. Edykt licytacyjny. Dnia 22 października 1931 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacja 6/8 części realn. obj. whl. gm. kat. Targowica...

Sąd grodzki, Oddział IV, Horodenka, 9 sierpnia 1931.

E. 6702/30. Edykt licytacyjny. Dnia 22 października 1931 o godz. 12 przedpoł. w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacja połowy realności obj. whl. 1701 gm. kat. Horodenka...

Sąd grodzki, Oddział IV, Horodenka, 20 sierpnia 1931.

E. 242/31. Edykt. W sprawie egzekucyjnej Abrahama Scheinberga przeciw Władysławowi Krasowi odbędzie się dnia 7 października 1931 godzina 11 licytacja sprzedaż realności lwh. 414 gm. Ciężkowice...

Sąd grodzki, Ciężkowice, 1 sierpnia 1931.

E. 615/30. Edykt. W sprawie egzekucyjnej Samuela Katza w Łodzi przeciw Janowi Zieleniowi w Lipnicy wielkiej odbędzie się licytacyjna sprzedaż 175/240 części realności lwh. 224 gm. Lipnica wielka...

Sąd grodzki, Oddział II, Ciężkowice, 30 lipca 1931.

E. 371/30. Edykt. Dnia 21 października 1931 o godzinie 12 odbędzie się w tutejszym Sądzie w biurze Nr. V licytacja połowy realności w gminie Libuchora...

Sąd grodzki, Ciężkowice, 30 lipca 1931.

E. 371/30. Edykt. Dnia 21 października 1931 o godzinie 12 odbędzie się w tutejszym Sądzie w biurze Nr. V licytacja połowy realności w gminie Libuchora...

dowlaną na której jest chata. 2) około 1 morga „Zahoroda“ na północ grunt pod 1) i grunt Wasyla Maluka a dalej potok, wschód Iwan Menio, południe Wasyl Maluk, zachód Stefan Maluk...

Sąd powiatowy, Oddział V, Borynia, 27 grudnia 1930.

E. 4064/30. Edykt. W sprawie egzekucyjnej Dania Kuliszczaka przeciw Mikołajowi Onufriw z Krywki obecnie nieznanemu z życia i miejsca pobytu o 500 dol. zpn. ustanawia się dla Mikołaja Onufriw kuratora...

Sąd powiatowy, Borynia, 29 października 1930.

E. 2921/30. Edykt. W sprawie egzekucyjnej Michała Maletyca w Krasnem przeciw zobowiązanemu Ilkowi Kużmyszyn synowi Hanusi w Krasnem dokonano dnia 20 września 1930 zastawniczego opisanie i oszacowanie nieruchomości zobowiązanego...

Sąd powiatowy, Borynia, 24 października 1930.

U P A D Ł O Ś C I

Sa 103/31/6. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Tadeusza Górskiego we Lwowie, pl. Marjacki 5, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Tadeusz Górski we Lwowie...

Sąd okręgowy, Lwów, dnia 26 sierpnia 1931.

Sa 211/30/67. Postępowanie ugodowe dłużników Abrahama Mosesa Tune, właściciela sklepu cukrowego we Lwowie i Hani Tunc, żony pierwszego, jest zakończone.

Sąd okręgowy, Lwów, dnia 23 lipca 1931.

Sa 107/31/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Stefanowicza, kupca we Lwowie, ul. Halicka 16. Komisarz ugody Dawid Terkel, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie...

Sąd okręgowy, Lwów, dnia 31 sierpnia 1931.

Sa 75/43/31. W sprawie ugodowej Maksa Henryka Gewürza, kupca, Lwów, Kazimierzowska 17, z powodu zmiany projektu ugodowego z korzyścią dla wierzytelności, odracza się audjencję ugodową...

Sąd okręgowy, Lwów, 1 września 1931.

Sa 104/31/5. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Bernarda Panzera, kupca we Lwowie, Kopernika 17. Komisarz ugody Dawid Terkel, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie...

Sąd okręgowy, Lwów, dnia 31 sierpnia 1931.

S. 10/30/43. Konkurs do majątku krydaturjuszki wpisanej do rejestru handlowego pod firmą „Kupro“ fabryka elektrotechniczna S-ka z o. o. we Lwowie, ul. Szaszkiewicza 3...

Sąd okręgowy, Lwów, 7 lipca 1931.

Sa 32/31. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużników Berisza Rosena i Fosi Rosen, kupców w Felsztynie.

Sąd okręgowy, Sambor, 14 sierpnia 1931.

Sa 28/31/25. Sąd okręgowy w Samborze uznaje postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużników Hermana i Feigi Oberländer w Drohobyczu za ukończone.

Sąd okręgowy, Sambor, 26 sierpnia 1931.

Sa 54/31. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Edmunda Brenholza w Snowierci, niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugody S. S. O. p. Jarosław Baranowski...

Sąd okręgowy, Złoczów, dnia 31 sierpnia 1931.

Sa 22/30. Zakończenie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużnika Józefa Schwarzwalda, kupca w Brodach, zakończone. Układ zatwierdzony.

Sąd okręgowy, Złoczów, dnia 27 kwietnia 1931.

Sa 95/29. Postępowanie układowe do majątku dłużników Abraham Schimmla i Abraham Grossa, kupców w Złoczowie...

Sąd okręgowy, Złoczów, 10 lipca 1930.

I. 2. Sa 42/30. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Nuchima Kohla, kupca w Busku zastanawia się z powodu cofnięcia wniosku układowego przez dłużnika.

Sąd okręgowy, Złoczów, 10 lipca 1930.

Sa 78/30. Zatwierdzenie układu. Zawarty dnia 23 grudnia 1930 między dłużniczką Ewą Werbner, kupcową w Brodach a wierzycielami układ, zatwierdza się.

Sąd okręgowy, Złoczów, dnia 21 lutego 1931.

I. 2. Sa 51/30. Postępowanie układowe dłużnika Majera Münzera, kupca w Busku...

Sąd okręgowy, Złoczów, 30 czerwca 1930.

Sa 22/31/13. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza ugodę zawartą dnia 28 maja 1931 między dłużnikami Brandłą Gabler zam. Weissbart, Leonem Gablerem i Jentą Gabler zam. Weissbart w Samborze...

Sąd okręgowy, Sambor, 2 lipca 1931.

S. 21/31/18. Krydaturjusz Chana Baum w Strykach. Konkurs do majątku krydaturjusza, otwarty ts. uchwałą zostaje z braku więcej wierzytelności zniesiony.

Sąd okręgowy, Sambor, 1 sierpnia 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 225/29/5. Wasyl Tatarski z Mokrzan, żołnierz austriacki, zginął na wojnie. Wzywa się, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Jackowskiemu, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o wymienionym do 6 miesięcy...

Sąd okręgowy, Sambor, 3 marca 1930.

T. 2/30. Wasyl Wolański z Łuzka górnego, żołnierz ukraiński, od roku 1919 zaginiony. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do jednego roku...

Sąd okręgowy, Sambor, 18 lutego 1930.

T. 58/31/3. Michał Kaziszyn z Brześcian, żołnierz armii Petlury, zginął na wojnie. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Dr. Jackowskiemu, adwokatowi w Samborze, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o wymienionym do 6-ciu miesięcy...

Sąd okręgowy, Sambor, 9 czerwca 1931.

T. 54/31/4. Wasyl Pasiecznik w Drohobyczu, żołnierz austriacki, zginął na wojnie światowej. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym, Po sześciu miesiącach Sąd rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Sambor, 8 czerwca 1931.

T. 372/25/5. Don Neustein, rodem z Jabłonki wyżniej, powiat Turka, żołnierz austr., zginął na wojnie. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1/2 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Sambor, 8 lipca 1927.

T. 58/31. Antoni Łąd, syn Michała i Zofii, rel. rzym. kat., urodzony 14/8 1896 r. w Karczmiskach ad Zaleszany i tam ostatnio zam., w 1915 r. wcielony do 17 p. obrony krajowej, walczył na froncie rosyjskim, gdzie z początkiem czerwca 1916 r. został w czasie bitwy raniony i odtąd zaginiony. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd okręgowy, Rzeszów, dnia 26 czerwca 1931.



## Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Sobota, 5 września.  
LWÓW (381). Godz. 11.00: Uroczystość otwarcia XI. Międzynarodowych Targów Wschodnich. — Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05: Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10—13.20: Transmisja z Warszawy. Urzędowy Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. — 13.20—14.50: Przerwa. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: Przegląd ostatnich wydawnictw. — 15.45: Transmisja z Warszawy. Wiadomości wojskowe dla wszystkich. — 16.00: Transmisja z Warszawy. Program dla młodzieży. Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Ocalenie Melisandry czyli Bohaterski czyn Don Kiszota” w opracowaniu radjof. Stanisława Karwickiego i Benedykta Hertza. — 16.30: Transmisja z Warszawy. Krótki koncert dla młodzieży. — 16.50: Transmisja z Warszawy. Komunikat Centralnego Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. — 16.55: Odczyt p. t. „Architektura świetlna” wygłosi prof. Stanisław Machniewicz. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 17.15: Pieśni polskie w wykonaniu p. Józefa Wolskiego (bas), akomp. p. Tadeusz Sereyński. — 17.35: Transmisja z Warszawy. Odczyt. — 18.00: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: „Sztuka życia” wygłosi p. Bohdan Sadowski. — 19.40: Transmisja z Warszawy. „Wiadomości bieżące rolnicze” wygłosi p. Józef Płatek. — 19.55: Transmisja z Warszawy. Urzędowy Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat sportowy I-szy. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Stanisława Nawrota, Gustaw Chorjan (tenor) i Marja Wilkomirska (akomp.). W przerwie komunikaty lokalne. — 22.00: Transmisja z Warszawy. W rubryce „Na widnokregu”. — 22.15: Transmisja z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.20: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. — 22.30: Transmisja z Warszawy. Utwory Chopina w wykonaniu p. Z. Drzewieckiego. — 23.00—24.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

## Sto lat temu.

**Kronika Powstania Listopadowego.**  
(4 września 1831 r.)

Dziś, sto lat temu, dnia 4 września 1831 roku, na podstawie propozycji rosyjskiego generała Witta, uczynionej imieniem marszałka Pańkiewicza, przyszło na drodze do Raszyna do rozmowy między rosyjskim gene-

ralem Dannenbergiem a Prądyńskim. Jezu dwaj towarzysze w rozmowie udziału nie brali z braku znajomości języka francuskiego. Generał Dannenberg zażądał poddania Warszawy, uznania cesarza Mikołaja za króla polskiego, oddalenia się wojska polskiego w Plockie i t. p. Wzajemnie obiecywał amnestję, zachowanie a nawet rozszerzenie konstytucji i t. p. Jednocześnie odradzał od nalegania na przyłączenie do Król. Polskiego innych ziem polskich, pozostających pod zaborem rosyjskim.

## Trujący pierścień.

Robert Wallis, syn bogacza amerykańskiego, nabył podczas podróży swej po Włoszech w Pizie, kosztowny pierścień, wyobrażający dwa splecione z sobą węże złote i ozdobiony prawdziwą perłą.

Rzadki ten klejnot, który miał niegdyś należeć do księcia Lukki, Castruciacia żyjącego w 14-y m wieku, Wallis przesłał mieszkającej w San Francisco narzeczonej swojej, Ethel, osiemnastoletniej, jedynej córce senatora Beringa.

Ethel, uradowana niezwykle tym pierścieniem, nałożyła go natychmiast

Omawiana rozmowa nie stanowiła tedy dla Polaków zachęty do wejścia na drogę układow z Rosją. Przyniosła natomiast wielką szkodę, gdyż Prądyński nieopatrznie wygadał się, że korpus Ramoriny znajduje się daleko od Warszawy. Ta informacja, która uświadomiła rosyjskie dowództwo naczelne, że Warszawa nie może w krótkim czasie liczyć na pomoc Ramoriny, przyspieszyła termin szturmie stolicy.

na palec, po kilku jednak dniach zmarła śród objawów otrucia, lekarze zaś, których powołano do zbadania przyczyny zagadkowej śmierci, stwierdzili, że na wewnętrznej stronie pierścienia znajdował się maleńki otwór, w którym sterczała igielka, po której sączył się jad, ukryty w pierścieniu.

Igelka ta musiała być zręcznie zastąpiona warstwą wosku, a gdy wosk ten roztopił się pod wpływem ciepła ciała z pierścienia wysunęła się igielka, wpuszczając do palca panny Bering jad, który stał się przyczyną jej śmierci.

## Notowania giełdowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 3 września.

Pszenica, żyto, jęczmień, hreczka, otręby pszenne oraz mąka żytnia obniżyły się w cenie.  
Zainteresowanie naogół słabe.  
Tendencja nieco zniżkowa, usposobienie słabe.

### NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych loco Podwołyżyska:

Pszenica kr. dw. ex 1931 od 20.25 do 20.75; pszenica zbiorowa 19. — do 19.50; żyto jednolite 20.25 do 20.75; żyto zbiorowe 19.75 do 20. —; jęczmień małop. jednolity 15.50 do 16. —; jęczmień przemalowy 14. — do 14.50; hreczka 21. — do 21.50; rżepak ozimy 23.75 do 24.25; otręby pszenne 11.25 do 11.50.

Loco Lwów:

Pszenica kr. dworska 22.75 do 23.25; pszenica zbiorowa 21.50 do 22. —; żyto jednol. 21.75 do 22.25; żyto zbiorowe 21.25 do 21.60; jęczmień małop. przem. 16.25 do 16.75; mąka żytnia 37. — do 38. —; otręby żytnie 12. — do 12.25.

### KURSA NABIAŁU.

Lwów, 3 września.

Masło, twaróg i mleko utrzymują się w cenie, jaja zwykłą w dalszym ciągu przy słabym dowozie.  
Tendencja dla jaj nadal zwyżkowa, pozatem utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny rynkowe:

Masło deserowe 320. — do 340. —; masło stołowe 280. — do 300. —; masło kuchenne 240. — do 260. —.

Twaróg gospod. 60. —; twaróg mlecz. solony 20. — do 30. —.

Mleko krowie pełne 19. — do 21. —.

Jaja eksportowe 51/54 kg. 180. — do 181.50; jaja eksport. 48/51 kg. 162. — do 166.50; jaja eksport. 45/48 kg. 135. — do 139.50.

Jaja oryg. ponad 48/51 kg. 145. — do 150. —.

### GIEŁDA WIENSKA.

Wiedeń, 3 września.

CZEKI: Amsterdam 286.60, Belgrad 12.53 i 1/4, Bruksela 99. —, Bukareszt 4.22, Kopenhaga 189.70, Londyn 34.5 i 1/2, Madryt 65.30, Medjolan 37.19, Nowy Jork 709.95, Oslo 189.70, Paryż 27.86, Praga 21.02 i 3/8, Sofia 5.144, Sztokholm 190.05, Warszawa 79.43—71, Zurych 138.37.

BANKNOTY: Berlin 168.10, Medjolan 37.22, Nowy Jork 712. —, Praga 20.99 i 1/2, Zurych 138. —.

AKCJE: Renta majowa 0.39, Dunaj-Sava-Adria 88.75, Losy tureckie 10. —, Wiener Bankverein 19. —, Escompte Niederösterreich 149.90, Poldihütte 82. —, Länderbank 20.25, Rima 192.25, Nationalbank Oesterr. 234. —, Zivnostenska 75.20, Portland Cement 31. —, Galicia 13.65, Alpino Montages 11. —, Berg-und Hutten 405. —.

RUFUS KING.

## Na zgubionym kursie.

Przeład autoryzowany z angielskiego.

— Żałuję, że nie mogę pana oskarżyć — rzekł. — Nie żebym żywił względem pana jakie nieprzyjazne uczucia, ale dlatego, że chciałbym, aby się ta okropna sprawa wyjaśniła. Nikomu z nas nie jest miło pomyśleć, że na tym okręcie znajduje się zbrodniczy osobnik, pozbawiony wszelkich ludzkich instyktów. — Głos jego brzmiał cicho, ostrożnie, badawczo. — Ludzie którzy dopuszczają się takich rzeczy, muszą być pozbawieni wyobraźni, bo gdyby się zastanowili nad następstwami swoich czynów, toby ich chyba nie popełniali.

Z najdalszego kąta rozległ się dystyngowany głos Dumarque'a:

— Pan chyba nie przypuszcza, panie poruczniku, że sam względ na krzesło elektryczne powstrzymał kiedy kogo od zbrodni?

— Nie mówię o karze, panie Dumarque.

— Ależ naturalnie, że nie — uśmiechnął się blade Dumarque. — Jakżeż głupi. Pan ma na myśli drama-

tyczną scenę otrzymania wieści o mordzie.

— Tak, panie. Mam na myśli dramatyczną scenę, jak się pan wyraża, kiedy rodzina i przyjaciele Gansa dowiedzą się o jego strasznej śmierci i rzuceniu na pożarcie rekinom. I o tem, że zginął dlatego, iż stanął nieświadomie na przeszkodzie jakimś egoistycznym planom. Obraz tej śmiertelnej niedoli zatruje im dusze do końca życia. Na Gansa los był łaskawy o tyle, że zesłał taki koniec na niego, a nie na żadnego z jego bliskich.

— Przepraszam pana za nietaktowną uwagę, ale rozpatrywałem rzecz akademicko.

— Zły człowiek — ten zły, zły człowiek — mruzczała pani Sanford.

— Cicho, Sue, błagam cię — uspokój się — uspokój się — chichotał nerwowym szepem Sanford.

— Więc jak powiedziałem — zabrzmiał donośny głos Valcoura — na okręcie nic się nie ukryje. Nasza małeńka społeczność jest jak małeńka wie-

ska i ponieważ jesteśmy zupełnie odcięci od normalnego życia i od szerszych spraw, nasza ciekawość ześrodkowuje się na nas samych. Oslawione, prowincjonalne plotkarstwo jest w porównaniu z plotkarstwem okrętowym więcej niż dyskrecją. Panna Sudderby gubi napażstek i nożyczki i wieść ta rozchodzi się wśród wszystkich i budzi powszechne zainteresowanie. Pani Poole sporządza testament i naraz ukazuje się dodatek nadzwyczajny. Pan Dumarque lubi gawędzić po nocach z palaczami — pan Force czytuje francuskie powieści w oryginale, co jest irytujące, bo my reszta nie umiemy po francusku, — pan Wright pija do poduszki dżyn, teoretycznie, żeby lepiej spać, a w rzeczywistości dlatego (wszyscy są tego zdania), że cierpi na dypsomanię... Państwo rozumieją, o co mi idzie?

— Najzupełniej — rzekł z pewną goryczą Wright — ale do czego pan zmierza?

— Do niczego specjalnie. Chcę tylko wykazać, że nie potrzebujemy wnikać w szczegóły, dotyczące pasażerów, bo je znamy wszyscy napamięć. Zaczniemy przeto od ustalenia, gdzie się kto znajdował i co robił w ciągu pół godziny przed znalezieniem ciała Gansa przez pannę Sudderby. Fakt ten

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 września.

PAPIERY PROCENTOWE: 3% poz. budowl. 31. —, 4% poz. inwest. 84.50 — 85. —, 5% poz. konwers. 44.50, 10% poz. kolej. 105. —.

WALUTY: Dolary 8.92.5.

DEWIZY: Holandia 359.70. Londyn 43.39. N. Jork 8.92.4. Paryż 35.01. Praga 26.43.5. Szwajcaria 174.05. Wiedeń 125.50.  
AKCJE: Bank oPiski 112.50.

Dnia 25 września 1931 o godzinie 4-tej popołudniu odbędzie się w siedzibie spółdzielni we Lwowie przy ul. Kościuszki 7, I. p. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni pod firmą Towarzystwo Wzajemnej Pomocy urzędników filij ck. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie stow. zarej. z ogr. odpow. w likwidacji — z następującym porządkiem dziennym:  
1) Przedłożenie przez likwidatorów do zatwierdzenia bilansu z dnia rozpoczęcia likwidacji,  
2) Ewentualne wnioski członków.

Lwów, dnia 3 września 1931.

Józef Atlas Leon Zawalski jako likwidatorowie.

PRYWATNE GIMNAZJUM HUM. KOED. (klasa IV i V)

PRYW. SEMINARIUM NAUCZ. KOED. im. BOL. PRUSA przy ul. Grochowskiej 51 (koniec ul. 29-go Listopada)

przyjmuje WPISY codziennie przedpołudniem.



## Wyrobu apteki Gaseckiego w Warszawie

W DNIU 12 czerwca 1931 r. w miejscowości Młynek, powiat Żółkiew, w czasie ćwiczeń wojskowych zgubiono rewolwer systemu Brauning cal. 7.65. Nr. 266627. — Inż. Stanisław Seweryn. 6845-3

### ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szoferską na nazwisko Klemens Długaszewski.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę rejestracyjną Lw. 90289. Abraham Händler.

LUDWIK HALUCH, Zamarstynów, Wąska 7, unieważnia skradzione mu dokumenta: dowód rejestracyjny jego autodorożki LW. 8030 oraz licencję szoferską Nr. 91, wydane przez DRP. we Lwowie. 6846-2

miał miejsce wczoraj wieczorem o dziewiętej trzydziści trzy. Wiem dokładnie, bo odchodząc od brydża spoj rzałem na zegarek. Pan Swithers zeznał, że rozstał się z Gansem, który został w kabinie, o dziewiętej. Jeżeli każde z państwa powie, co robiło w ciągu tej pół godziny, ułatwi nam to ogromnie zadanie. Pan pierwszy, panie Stickney?

Stickney, dotknięty, że od niego zaczynają, chrząknął i zapytał:

— Zaczynając od dziewiętej?

— Tak, proszę pana.

— Więc, dobrze. Zaryzykuję utratę opinii i przyznam się że jestem nalogowym pijakiem. Karol przyniósł mi właśnie do salonu szklaneczkę i pamiętam jak powiedział: „Dwa dzwonki, proszę pana”. Stąd wiem, że była właśnie dziewiąta. Ja odpowiedziałem: „Musiałeś się zgapić, Karolu, przygotowując ten trunek. Zabierz go i dodaj więcej alkoholu”, Karol nie lubi, żeby go ganił i odrazu traci głowę. Musiałem mu wyraźnie wytłumaczyć i poszedł jak zmyty dolać mi więcej trucizny.

— A pan został w palarni?

— Tak. Nie miałem powodu wychodzić?

(C. d. n.)

**CENA OGŁOSZEŃ:** Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) **15 gr.** — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadesłanem nekrologii **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** — drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**, — zamiejscowe **30%** droższe.

„Drukarz Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność odcztowa opłacona ryczałtem